Nr 127. Dnia 9 maja. Niedziela. Dnia 27 kwietnia (9 maja) 1886 r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Grzegorza B.
Pon.: Izydora Or. i Antonina B.
Wtorek: Mamerta B.
Środa: Pankracego M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 25.
Zachód „ 7 „ 29.
Długość dnia godzin 15 „ 4.
Przybyło „ „ 7 „ 26.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 10 w.
Zachód „ „ 11 „ 59 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6° R.

Czwartek: Serwacego B.
Piątek: Bonifacego M.
Sobota: Zofji z 3-ma córkami.
Niedziela: Jana Nep., Ubald

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bożegrada bł.; jutro Cierpimira.

Nabożeństwa: W kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze nabożeństwo odpustowe ku czci św. Florjana męczennika; w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Ducha przy ulicy Freta nabożeństwa odpustowe na pamiątkę Znalezienia św. Krzyża; w kościołach: Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie i św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej nabożeństwa odpustowe na pamiątkę poświęcenia tych kościołów; w kościele N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej nabożeństwo odpustowe ku czci N. Marji Panny Łaskawej.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia stelmachów. (Mieszkanie starszego, Leszno—godz. 5 po południu.)

Wybory: Wybory trzech ajentów przysięgłych dla giełdy warszawskiej. (Sala posiedzeń giełdy—godz. 1 z południa.)

Teatra: Wielki: dziś „Rabuś"; jutro „Chata za wsią";—Rozmaitości: dziś „Osaczony"; jutro „Przed ślubem";— Mały: dziś „Nanon"; jutro „Gasparone". (Godz. 7½ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Zaburzenia anarchiczne w Ameryce.

Już w poniedziałek zagrażali anarchiści w Chicago jawnym rokoszem przeciw władzom porządku publicznego.

Tłumne ich zgromadzenie zdołała jednak w dniu tym policja rozpędzić bez przelewu krwi. We wtorek Spiess ogłosił w swej „Gazecie robotniczej" artykuł wprost nakłaniający do mordu i rabunku i wezwał swą czerwoną falangę do chwycenia za broń.

Zebrane wieczorem na placu Haymarket tłumy anarchistów zachowywały się tak niesfornie, iż należało spodziewać się rozruchów. Mowy Spiessa i innych przewódców były parafrazą ciekących krwią artykułów i wzywały do natychmiastowego zgładzenia kapitalistów.

Policja wysłała oddział konstablów na plac Haymarket. Jeden z mówców anarchicznych wezwał zgromadzonych, aby rzucili się na policjantów. Zanim jego słowa przebrzmiały, już z pobliża samego mówcy padła bomba między hufiec policyjny.

Cały pierwszy szereg konstablów padł odrazu, częścią zabity, częścią ranny.

Przez chwilę zapanował straszliwy zgiełk. Tymczasem dalsze szeregi konstablów poczęły nabijać swe rewolwery. Anarchiści, widocznie przygotowani należycie do walki, strzelili bez namysłu i wywiązała się na dobre walka ogniowa, trwająca kilka minut.

Policjanci otrzymali rozkaz pójścia do ataku. Anarchiści wytrzymywali go przez czas jakiś, dopóki policji nie nadciągnęły posiłki. Wtedy siła zbrojna rzuciła się z całym impetem na zbite masy.

Liczba zabitych i rannych anarchistów dotąd nie jest dokładnie znaną, ponieważ poległych i broczących w krwi towarzyszów natychmiast usuwali z pola bitwy.

Widok placu Haymarket był okropnym...

Rozpędzeni anarchiści usiłowali w ciągu nocy jeszcze kilkakrotnie skupić się napowrót, policja wszakże, wzmocniona przez milicję, niepozwalała na to.

Przez całą noc, a nawet jeszcze w środę z rana, znoszono rannych do mieszkań prywatnych.

Prezydent policji i burmistrz miasta ogłosili w środę odezwy do ludności, głoszące, że dalszych zaburzeń obawiać się nie należy, ponieważ policja nie dopuści żadnego więcej wybryku.

Mimo tego, w ciągu środy tłum anarchistów rzucił się na dom niejakiego „zdrajcy" Rosenfelda, chcąc go wraz z rodziną zamordować. Policja pospieszyła na pomoc i ocaliła napastowaną rodzinę.

Aresztowano Augusta i Krzysztofa Spiessów, Schwaba, Fieldinga i kilkunastu innych agitatorów. Wydawania *Gazety robotniczej* zabroniono. Znaleziony w redakcji dynamit wrzucono do wody. Wykryto w ogóle około 40 bomb dynamitowych. Mówią, że pierwszą bombę we wtorek wieczorem cisnął anarchista angielski Parsons; inni czyn ten przypisują Michałowi Schwabowi. W nocy z środy na czwartek zaczęło się Chicago palić w trzech końcach miasta. Wyborna straż ogniowa stłumiła niezwłocznie pożary.

Niemniej ponuro przedstawia się fizjognomja miasta, przeważnie przez niemców zamieszkałego, Milwaukee.

Strejkujący robotnicy usiłowali we środę zrana zburzyć fabrykę, której robotnicy nie chcieli przystąpić do zmowy. Sześć kompanji policji strzegącej fabryki, po bezowocnem wezwaniu do rozejścia się,

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wspomnienie o końcu świata ze stanowiska naszych informacyj.—Alarm chłopski w Galicji i co to jest za część świata „chłopskość".—Komedja Lubowskiego „Osaczony".—Poemat Zagórskiego „Salomon".—*Post scriptum.*

Jak już wiadomo czytelnikom naszego pisma, w czasie minionych świąt Wielkiejnocy końca świata nie było. Zapewnialiśmy zresztą o tem, nie chwaląc się, nie *post factum*, jak robią nasi koledzy, ale *ante factum*, jak powinien robić każdy, a—mogą robić—tylko dobrze poinformowane dzienniki.

Że podobne informacje nie należą do łatwo zbierających się, poświadczy choćby *Kurjer poranny*. Zbiera on wiadomości meteorologiczne, a więc niedorównie prostsze, postawił zaś około stu przepowiedni, z których (z pewnością nie z winy naszego kolegi) nie sprawdziła się dotychczas ani jedna.

My do zmian atmosferycznych wtrącać się nie widzimy potrzeby, zostawiając to pismom mającym więcej czasu, no—i miejsca. Zabieramy zaś głos w kwestjach, które obchodzą nietylko miasto, nietylko kraj, ale całą ludzkość. Jak zaś zabieramy go, dowodzi—bodaj—nasze stanowcze oświadczenie, że: końca świata nie będzie. Co też każdy mógł sprawdzić, nie wychodząc nawet z pokoju.

Miło nam przy okazji zaznaczyć, iż poglądy nasze na koniec świata podzielały najpoważniejsze i najbliższe sfer decydujących dzienniki europejskie, jak: *Times*, *Journal des Débats*, *Norddeut. allg. Ztg*, *Fanfulla* i inne. Ale, jak się już wyżej powiedziało, nie myślimy kłaść na to nacisku, albo też (Boże uchowaj!) poniżać kolegów, którzy, nie posiadając naszych środków, jednak, przy staraniu i dobrych chęciach, mogą w granicach swojej szczupłej prenumeraty spełniać bardzo użyteczną rolę.

Pismo nasze wychodzi dwa razy na dzień, rano i wieczór, z wyjątkiem świąt; należymy bowiem do tych, którzy jeszcze pielęgnują w sercu miłość tradycji. Prenumerata w mieście rs. 9 rocznie, na prowincji...

Stój Pegazie!... Na jakież to gwieździste wyżyny unosisz mnie o! poetycka fantazjo?...

W braku końca świata mieliśmy jednak niespodziankę, a były nią pogłoski o chłopskich jakoby rozruchach w Galicji.

— „Chłopskie?"... Co to za kraj, co za część świata? Może chilijskie, albo chiwańskie?... Posiadamy przecież *(grace à Dieu!)* około setki pism drukujących telegramy, artykuły moralne, ekonomiczne, polityczne i wiadomości z całego świata, posiadamy nawet organa „ziemiańskie", a mimo to nikt z nas o niczem „chłopskiem" nie słyszał.

Istotnie „chłopskość" dla nas jest nieznaną częścią świata, rodzajem pustyni, wśród której, tu i owdzie, wznoszą się „białe dworki" albo „gustowne pałacyki". Ponieważ jednak mieszkańcy pałacyków i dworków nie są uczonymi, więc nie zajmowali się ani badaniem, ani kulturą tej pustyni.

Nie dziw, że „wszyscy korespondenci i wszystkie dzienniki *silą się* na odnalezienie źródła niepokojących wieści". Jakże się nie *silić*, jak nie wytężać umysłu, mając do czynienia z przedmiotem tak odległym, niedostępnym i tajemniczym, jak chłopskość? Alboż tęgie głowy astronomów nie *silą się* na „odnalezienie źródła" zapalania się i gaśnięcia gwiazd w przestworach niebieskich?

Szczególna to rasa ci chłopi, bardzo ciekawa dla archeologicznych badań. Bo czegóż oni się zlękli? Oto „komety, która miała świat zetrzeć", albo tego „ażeby nie przywrócono pańszczyzny", albo „ażeby nie wyrżnęli ich panowie".

Jeden „pan" przywiózł do białego dworku dwie beczki wina i oto chłopi, na widok tak niezwykłych przedmiotów... zaprowadzają warty po wsiach. Drugi pan sprowadził do gustownego pałacyku kasę ogniotrwałą i otóż chłopi „radzą po karczmach nad środkami ratunku", a wreszcie „przygotowują cepy, kosy, noże i tasaki".

I z tej gęsto po kraju rozsianej inteligencji, nie było ani jednej duszy, którąby wytłumaczyła chłopu: co to jest beczka wina, a co kasa ogniotrwała!.. I z tych szkół, uniwersytetów, bibljotek, akademji nie padł ani jeden promień wiedzy, któryby objaśnił ową chłopskość, że kometa nie „machnie ogonem" i że „pańszczyzna nie może być przywróconą!"

Alarmy o chłopskich ruchach bez żadnej kwestji są przesadzone i w niegodny sposób wyzyskiwane. Co jednak jest prawdą niezbitą, a nad wszelki wyraz smutną, że: inteligencja nie ma żadnej spójni z chłopem, nie zna go, nie rozumie, nie widzi i nie wpływa na niego. Żydowski szynkarz i lichwiarz, pokątny doradca, nawet złodziej zesłany na pobyt w jakiejś okolicy, posiada u chłopów więcej zaufania i powagi, aniżeli inteligencja, mianująca się kierownikami społeczeństwa.

Nie ma większej boleści, większego wstydu, jak stać się obcym wśród swoich i dla swoich. Jest to zaś punkt, do któregośmy już doszli.

Ażeby jednak nie sfatygować czytelnika, przejdźmy do rzeczy weselszych.

Zaczynamy kosztować „słodkich" (jak mówi *Kurjer codzienny*) owoców z drzewa dramatycznego konkursu; pierwszym zaś fruktem, jaki spadł na naszą scenę, jest komedja Lubowskiego pt. „Osaczony". Czy ten owoc miałby być najdojrzalszy?...

„Jest to sztuka—mówi bardzo udatnie sprawozdawca *Słowa*—jest to sztuka odznaczona *trzecią* nagrodą na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego. Winszuję owym dwom pierwszym. Muszą to być istotnie genjalne arcydzieła, jeżeli „Osaczony" znalazł się po za nimi tak daleko".

Łącząc się ze zdaniem poprzedniego mówcy, dodam od siebie, że oddawna pałamy niecierpliwą żądzą ujrzenia nareszcie tych arcydzieł, które tak daleko zostawiły za sobą „Przeoczonego..." chciałem powiedzieć: „Osaczonego".

Ale... o tem kiedyindziej.

Tematem komedji „Osaczony" jest ważny fakt społeczny, mianowicie: galicyjskie wybory do rady państwa. Wybory zaś, uczy nas w sztuce Lubowski, tworzą taki mechanizm, w którym: z bardzo wielu głupich, naiwnych i narwanych wyborców, rodzi się jeden poseł... idjota, dzięki majątkowi, tytułom, stosunkom i bezczelności swoich protektorów lub zauszników.

Zjawisko bardzo smutne, może wyjątkowe, a przynajmniej nie częste. Bądź co bądź, pesymizm

dało ognia. Pięciu napastników zabito, wielu jest rannych.

Dzienniki amerykańskie wzywają jednomyślnie władzę, aby zarządziła najsurowsze środki, celem wyplenienia anarchistów. Osławiony Most ukrył się przed ramieniem sprawiedliwości. Władze w Chicago dowiedziały się, że anarchiści zamierzają spalić miasto.

Prezydent stowarzyszenia „rycerzów pracy", Powderly, potępił surowo wypadki w Chicago.

Najciekawszem jest, że dzienniki angielskie i niemieckie, jakkolwiek nazwiska przewódców ruchu anarchicznego brzmią: Spiess, Schwab, Fielding, Parsons itp., usiłują zepchnąć odpowiedzialność za wybryki motłochu w Chicago na — polaków i czechów...

Dowiedziały się one, że w Chicago mieszka więcej polaków, niż w innych miastach amerykańskich i to im wystarcza, aby podzielić się odpowiedzialnością z — polakami.

Żebyż były przynajmniej wynalazły w orszaku socjalistów tamtejszych jednego na *ski!* Warto było zaiste, chcąc rzucić kalumnję na biednych wychodźców polskich, zdobyć się jeszcze i na ten koncept...

Nic nie kosztował!

Hel.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donoszą gazety petersburskie, zamierza urządzić w kilku głównych miastach Cesarstwa i w Warszawie t. zw. *morgue'i,* w których składają się przed pogrzebem zwłoki osób nieznanych.

= Z d. 15-ym b. m. kończą się egzamina w tutejszej szkole weterynaryjnej przy ulicy Smolnej. Wcześniejsze ukończenie egzaminów wynikło ze względu na mające się dokonać przeróbki w zabudowaniu szkolnem.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w tutejszym magistracie dwie licytacje, a mianowicie na dostawę w roku przyszłym dla magistratu warszawskiego około 7,000 funtów świec łojowych, około 1,100 funtów świec stearynowych newskich lub z fabryki Hocha i około 1,950 funtów nafty amerykańskiej, oraz na 3-letnią dzierżawę altan w ogrodzie Saskim do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych oraz lodowni w tymże ogrodzie.

= W dniu dzisiejszym o godz. 1-ej po południu odbędzie się w sali giełdowej wybór kandydatów na trzy wakujące posady meklerów przy giełdzie warszawskiej. Prawo wyboru posiadają członkowie giełdy, będący handlującymi na mocy świadectw pierwszej gildji.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki.

Dziś: „Rabuś"; jutro: „Chata za wsią"; we wtorek: „Żydówka" (trzeci występ gościnny panny Karoliny Bondy); we środę: „Nanon"; we czwartek: „Rabuś"; w piątek: „Co zwycięża?" (pierwszy raz), koncert i żywe obrazy (przedstawienie na rzecz ośmioletniego pianisty i kompozytora Józia Hofmana); w sobotę: „Rabuś"; w niedzielę: „Robert djabeł".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Osaczony"; jutro: „Przed ślubem"; we wtorek: „Osaczony"; we środę: „Dzisiejsi", „Złoty cielec" (z udziałem Żółkowskiego) i „Przy kolei"; we czwartek: „Osaczony"; w piątek: „Wojna podczas pokoju"; w sobotę: „Drzemka pana Prospera" (z udziałem Żółkowskiego); w niedzielę: „Romans paryski".

Teatr Mały.

Dziś: „Nanon"; jutro: „Gasparone"; we wtorek: „Porucznik Szykowski"; we środę: przedstawienie zawieszone; we czwartek: „Porucznik Szykowski"; w piątek: „Gasparone"; w sobotę: „Nanon"; w niedzielę: komedja.

* W teatrze Wielkim odegrano wczoraj po raz pierwszy operę w 3-ch aktach Lortzinga p. t. „Rabuś".

Jest to dzieło sympatyczne, bogate w przyjemne melodje, w szczery w dobrym smaku dowcip, w humor romantycznem tchnieniem wyszlachetniony, jak wszystko, czego tylko dotknął się romantyzm.

Mimo lekkości nastroju, opera Lortzinga zasługuje, aby o niej coś więcej powiedzieć i dlatego bardziej szczegółową wzmiankę zostawiamy do jutrzejszego przeglądu.

Wykonanie „Rabusia" poprawne było i sumienne, wypracowane przez p. Hoffmana, który dziełem Lortzinga dyrygował.

Komplet, złożony z pań Majeranowskiej, Szlezygierówny i Dobieckiej, oraz pp. Myszugi, Chodakowskiego i Kozieradzkiego, przedstawiał odrazu rękojmię, że partje traktowane będą starannie—i w istocie całość złożyła się zadawalająca.

* Teatr Rozmaitości, natłoczony po same brzegi, uroczyście wczoraj obchodził powrót Żółkowskiego na scenę.

Po ciężkiej niemocy, która go przez kilka miesięcy do łoża przykuwała, genjalny komik wstał rześki, żwawy, pełen życia i znów mistrzowstwem wielkiej gry zachwycał widzów, stęsknionych do widoku ulubieńca.

Na twarzy, w ruchach, nie ma ani śladu przebytych cierpień, a talent nie słabnący ani na chwilę zawsze imponuje swoją niespożytą siłą.

To też przywitano owacyjnie znakomitego artystę; ofiarowany zaś przez publiczność wieniec i bukiet, przy akompanjamencie nieustających oklasków, dowiodły jeszcze raz Żółkowskiemu, jak jest upragnionym na scenie, jak wraz z jego zjawieniem się inny duch ożywia ten teatr, którego Żółkowski taką chlubę stanowi.

Zapewne artysta wynagrodzi publiczności to gorące przyjęcie niejedną nową rolą, do czego mu sztuki konkursowe wdzięczne przedstawią pole.

= Na pogorzelców.

Od sz. profesora Gersona otrzymaliśmy następne pismo:

„Odezwa do artystów przysłana na moje ręce z Wiednia do Warszawy, brzmi jak następuje:

„Komitet pań w Wiedniu, który wziął w swoje ręce akcję ratunkową dla pogorzelców Stryja, postanowił urządzić międzynarodową wystawę szkiców i obrazów, które następnie przez publiczny przetarg sprzedane będą.

Niniejszem zwracamy się do W-go pana o udział w tem dziele.

Prosimy o łaskawe nadesłanie pod adresem: *Ausstellung für Stryj, Wien, Künstlerhaus* dowolnego szkicu, rysunku, akwarelli lub obrazu nowoczesnej sztuki graficznej, jako *daru,* albo też gotowego obrazu, z podaniem najniższej ceny, która ma być uiszczoną po sprzedaży.

Nie wątpimy, że odezwa nasza do znakomitych artystów w całej Europie, pomyślny odniesie skutek.

Gdy jednak i pora roku i nagląca potrzeba wymaga wielkiego pośpiechu, żeby się dzieło powiodło, jesteśmy przeto zmuszeni oznaczyć termin nadesłania najpóźniej do 16-go maja r. b.

Oczekujemy łaskawej i rychłej odpowiedzi od W-go pana i z góry w imieniu nieszczęśliwych składamy najszczersze dzięki.

Wiedeń, 29-go kwietnia 1886-go r.

Księżna Leopoldowa Croy Sternberg,

Hr. Edmund Zichy.

Pp. artyści życzący sobie wziąć udział w wysyłce prac swoich do Wiednia na skutek powyższej odezwy, zechcą uprzejmie przysłać prace swe do lokalu wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Krakowskie-Przedmieście, nr 15, nie później, jak w poniedziałek do godziny 6-ej wieczorem; we wtorek bowiem nastąpi wysłanie wszystkich nadesłanych prac pod wskazanym w odezwie adresem.

Lubowskiego dziwnie zbiegł się z na świeższemi kontemplacjami prasy galicyjskiej, która, z okazji niedawnych chłopskich alarmów, gorzko odzywa się o „nierzeczywistej, lecz sztucznej reprezentacji ludu" i „demoralizujących środkach wyborczych."

Znaczy, że temat komedji Lubowskiego nie jest wymyśloną bajką, ale realnym faktem.

Ponieważ nam, tu obecnym, nie grozi ani kierownictwo wyborów przez ks. Augusta i redaktora Koszyrskiego, ani wybór hr. Stefana na posła, więc temat sztuki ma dla nas znaczenie drugorzędne, a główne — jej charaktery.

Jest ich cały legjon żywych, prawdziwych jak słońce na niebie i więcej albo mniej typowych, a między nimi kilka należących do dziedziny wyższego artyzmu.

Oto hrabia poseł. Charakter jego streszcza się w tej szczerze arystokratycznej cesze, jaką jest — *miara.* W miarę dumny, w miarę liberalny, w miarę uprzejmy, w miarę wierzy w mezaljans, w miarę jest pantoflem i w miarę idjotą. Czasem rozgrzewa się — ale w miarę; niekiedy domyśla się, że jest manekinem swojej żony i przyjaciela — także w miarę; raz nawet budzi się w nim szlachetne oburzenie — bardzo w miarę.

Przytem, chodząc, trzyma się trochę zaprosto, stawia nogi trochę za sztywnie i siada trochę za ostrożnie. Opatrzność zapewne dlatego robi go członkiem rady państwa, ażeby z Wiednia miał bliżej do Fürstenhofu. Ale jego żona hrabina Iza i patrząca na niego publiczność już chyba stracili nadzieję, ażeby temu taktownemu człowiekowi mógł pomódz dr. Czerwiński z całym arsenałem hydropatji. Hrabia, to nawet nie zły chłopak, prawie dobry; ale i co z tego kiedy — paraliżyk nieunikniony!

P. Wolski gra hrabiego wybornie.

A oto hrabina Iza, małżonka posła, osoba wielkiej krwi, zdolna, dystyngowana, słowem — cudowna kombinacja nerwów, piękności i koronek — prześliczna w grze p. Lüdowej. Ten zbiór najponętniejszych kobiecych zalet ma jednak dwie wady: żyje w sferze, w której próżnowanie jest obowiązkiem i — posiada małżonka — jak wyżej.

Z nudów, bo nie przez namiętność, kocha się hrabina w pięknym i pięknie zbudowanym demokracie; a ponieważ szanownemu małżonkowi jest od pięciu lat coraz gorzej, więc prawie rzuca się na szyję wybranemu. Na nieszczęście ten, jak wszyscy cnotliwi bohaterowie, ma o jedną łyżeczkę za mało mózgu — i — ocala swoją niewinność, a godna najczulszej sympatji hrabina, niby to mści się, lecz naprawdę tylko płacze, tęskni i znowu wpada w nudy.

Ach! gdyby Lubowski, zamiast kłócić się z artystami, raczej chodził na próby, gdyby widział, jak niegodnie jego bohater Wrzecki postępuje z hrabiną, możeby ze swych niezłomnych zasad ustąpił coś dla serca. Niewinność, wielki to skarb w mężczyznie; znam go i umiem cenić. No, ależ znowu nie możemy być cnotliwszymi od najcnotliwszych, szczególniej wobec tak doskonałej kobiety, zresztą — wobec jakiejkolwiek. Pośpieszam dodać, że i publiczność rozumie fałszywą pozycję Wrzeckiego. Kiedym zaś p. Prażmowskiemu wyraził z tego powodu moje współczucie, po desperacku rzucił ręką i odparł:

— Cóż pan do mnie ma pretensję? Ja przecie sztuki nie pisałem!

I przez resztę wieczoru był smutny.

A oto książę August, główny mechanik wyborów do rady państwa, bardzo zdolny egoista, który oddawna się już wypalił, wygasł i wystygł. Zostały w nim tylko żużle rodowej dumy i jakiś tlejący strzęp apetytu na hrabinę Izę. A ponieważ jest człowiekiem bez skrupułów, więc, ażeby sam na sam zostać na wsi z hrabiną, nietylko forytuje jej tępego męża na posła, ale jeszcze gubi Bogu ducha winnego Wrzeckiego.

Książę jest bardzo dobry. Gra ludźmi, jak szachista drewnianemi figurami; kiedy trzeba prosi, kiedy trzeba płaci, kiedy trzeba sadza rękę w błoto i cofa ją w samą porę. Rozwija wielką energję i zdolności, a wszystko w celu, ażeby... męża hrabiny wyekspedjować do Wiednia. W tym pięknym umysłowym organizmie nie ma żadnych wyższych pobudek; hasło zaś: „interes publiczny" jest tylko dekoracją, przynętą dla naiwnego tłumu.

Koroną osób działających w „Osaczonym", jest redaktor Koszyrski, jeden z najrealniejszych i najgłębiej wziętych charakterów.

Z instynktów pyszny i zuchwały egoista, z temperamentu namiętny na zimno, pod względem umysłowym bardzo zdatny. Na nieszczęście i on ma wady. Jest niecierpliwy i zaprędko chce pobierać procenta od swoich wdzięków i uzdolnień; ulega też przesądom w kwestji rodowych tradycyj, a nareszcie, skutkiem młodego wieku, jest naiwny i łatwowierny jak jagnię.

Dzięki temu książę August łapie go na wędkę arystokratycznych przyjaźni, hrabina Iza na wędkę „nagrody bez ograniczeń", jego zaś własna zarozumiałość na wszystko i jeszcze na to, że — ożeni się z siostrą hrabiego Stefana. Tak zaplątany Koszyrski w dwu tempach obala kandydaturę Wrzeckiego, a przytem chwali się, łże, intryguje, rzuca potwarze i sprzedaje swój dziennik razem z sobą.

Ilekroć wejdzie na scenę, zawsze zrobi coś, co w języku gminnym nazywa się świństwem. Mimo to, widz wita go z roszkoszą, delektuje się nim w czasie akcji, a żegna z żalem. Autor widocznie stworzył go z miłością, a Tatarkiewicz odegrał znakomicie.

Na nieszczęcie młody lisek wpadł między stare wilczyska. Za tyle usług, za całe poświęcenie Koszyrskiego w sprawie wyborów, hrabina Iza zamiast „nagrody bez ograniczeń", odwraca się do niego trenem, a książę August pozbawia go pensji redaktorskiej i—każe mu wyjść za drzwi.

Ciężkie ciosy spadają na jego głowę! Ale Koszyrski, jak sztaba szlachetnej stali, ledwie się zgiął i już się prostuje.

— Ożenię się z krociową mydlarką! założę nowy dziennik! wrócę do moich tłumów, z któremi zawsze sympatyzowałem, a was, niech wszyscy djabli porwą! — woła i wychodzi.

Demokracja odzyskała straconą owieczkę, której tymczasem podrosły zęby i pazury.

Prócz tych „ujemnych" charakterów są i „dodatnie". A więc „zacna matrona" pani Sabatier (pani Rakiewiczowa) „szlachetna dziewica, która kocha i cierpi" hrabianka Jadwiga (naturalnie panna Czaki) i „piękny, a cnotliwy młodzieniec" Wrzecki (naturalnie p. Prażmowski). Ponieważ Lubowski przez do-

= Instytut głuchoniemych.

Ze świeżo wydanego „Pamiętnika" dowiadujemy się, że kosztem instytutu kształci się 113 głuchoniemych i ociemniałych, prócz wielu stypendystów pozostających na koszcie skarbu, magistratu miasta Warszawy, rodziców albo opiekunów.

Na utrzymanie i naukę owych 113 wychowańców instytut czerpie fundusze z procentów od wieczystych legatów, z ofiar jednorazowych, z dochodu z ogrodu i ze sprzedaży wyrobów wykonywanych w miejscowych warsztatach i pracowniach przez samych wychowańców i wychowanice.

Źródła te wszelako nie pokrywają wydatków.

Deficyt z każdym rokiem się zwiększa i to tak dalece, że z końcem r. z. zabrakło 7,000 rs. i to pomimo największej oszczędności w wydatkach.

Na to trudne i krytyczne położenie tak pożytecznej i sympatycznej instytucji zwracamy uwagę osób dobroczynnych, spodziewając się po nich życzliwości, na jaką zakład ten zasługuje.

Idzie tu o zasilenie go nowemi ofiarami, o przyjście mu w pomoc przez zakupywanie jego wyrobów, a zwłaszcza o ciągłe dostarczanie mu obstalunków na hafty, szycie i znaczenie bielizny oraz na wyroby stolarskie.

Bez takich bowiem obstalunków pracownie instytutowe funkcjonować nie mogą, a tym sposobem dzieci pozbawione będą nauki, mającej im w przyszłości zapewnić sposób do życia, a instytut utraci źródło dochodów, na które liczyć musiał.

Nie potrzebujemy dodawać, że wszelkie zamówienia wykonywają się w instytucie z najskrupulatniejszą sumiennością i po cenach nader umiarkowanych.

= Zebranie ogólne.

Wczoraj, stosownie do zapowiedzi, odbyło się zebranie ogólne uczestników towarzystwa akcyjnego przędzalni bawełny, tkalni i blecharni „Zawiercie".

Obecnych było akcjonarjuszów 15-tu, reprezentujących blisko 1·9 miljona rubli, czyli więcej niż połowę kapitału zakładowego, wynoszącego 2,250,000 rs., zebranie zatem uznane zostało za prawomocne.

Zagaił je prezes zarządu hr. Karol Zamoyski.

W przemówieniu swem mówca uwydatnił, iż początek roku zapowiadał się niekorzystnie dla zakładów. Zniżenie cen towarów, silna konkurencja ze strony fabryk tego samego rodzaju wyrobów w Cesarstwie, zniewoliły również do obniżki cen wyrobów „Zawiercia". Niemniej jednak następnie — dodał prezes — warunki sprzedaży tak się poprawiły, że rezultaty nietylko się wyrównały, ale nawet przewyższyły oczekiwania. Straty poniesione wskutek niewypłacalności niektórych kupców, wyniosły zaledwie 5277 rs. 32 kop., co jest nadzwyczaj drobną stratą jak na obecne czasy. Fabrykacja doprowadzoną została do możliwej doskonałości, przy jaknajwiększej racjonalnej oszczędności, co wszystko razem pozwoliło na wyznaczenie akcjonarjuszom dywidendy 8%, co wynosi 20 rs. od akcji 250 rublowej. Kapitał amortyzacyjny wynosi 1,068,290 rs. 42 kop., zasobowy 84,908 rs. 13 kop., a te poważne rezerwy dają przedsiębierstwu gruntowne i silne podstawy.

Przytem zarząd zakładów nie pomijał starań o umoralnienie ludności roboczej, o polepszenie jej bytu. Ochrona, szkoła, szpital, spółka spożywcza, kasa przezorności i pomocy dla urzędników, oficjalistów i robotników, wszystko to prosperuje i rozwija się ku ogólnemu dobru.

Oprócz tego prezes bardzo słusznie położył nacisk na nader ważną stronę działalności zarządu, a mianowicie na dążenie do wykształcenia i wydoskonalenia pracowników krajowców.

Starania te tak dobrym uwieńczone zostały skutkiem, iż obecnie już najważniejsze posady obsadzone są osobami, które praktykę w zakładach odbyły.

Ze sprawozdania główniejsze cyfry przytaczamy.

W r. 1885-ym przerobiono w zakładach Zawiercia bawełny i odpadków z niej 6,110,098½ funtów angielskich, wyprodukowano przędzy 5,515,806½ f., a wygotowano z niej towaru białego i kolorowego 24,517,156¼ arszynów, czyli około 30 milj. łokci.

Dochody wynosiły 4,636,861 rs. 81 kop., licząc w to dochód za przędzę sprzedaną, towary, różne drobne dochody itd.

Wydatki wynoszą 4,303,371 rs. 26½ kop., licząc w to koszt bawełny, perkal surowy, koszta fabrykacji 1.7 milj., wreszcie procent od kapitału obrotowego.

Zysk więc wynosi 197,878 rs. 84½, a po potrąceniu 5% na kapitał zasobowy 9,893 rs. 91 kop., pozostaje czystego zysku 187,984 rs. 90½ kop.

Majątek Towarzystwa wykazuje w stanie czynnym 4,829,517 rs. 17 kop., w biernym 4,641,533 rs. 6½ kop.

Przędza i towary gotowe 766,840 rs. 37 kop., zapasy fabryczne 277,675 rs. 23½ kop.

Bilans zamyka się cyfrą 4,848,832 rs. kop. 65.

W projekcie działań na rok 1886 zaproponowano pewne, choć stosunkowo niezbyt znaczne zwiększenie fabrykacji. Przewiduje się wydatków 4,442,260 rs., dochodów 4,612,260 rs., rozumie się, licząc pierwsze maksymalnie, drugie zaś minimalnie. Zysk więc przewidywany 170,000 rs.

Sprawozdanie, rachunki, podział zysków, projekt budżetu na r. 1886, drobne zmiany w ustawie kasy przezorności, proponowane przez zarząd, zebranie zatwierdziło. Wybory pozostawiły zarząd bez zmiany.

= Dwa zawody.

Afisze po rogach ulic i ogłoszenia w pismach oznajmiły o pierwszem przedstawieniu cyrku Salamońskiego w nowym hipodromie w Dolinie Szwajcarskiej.

Wiele osób wybrało się po bilety, lecz kasę znaleziono zamkniętą.

Służba miejscowa nawet dość niegrzecznie odprawiała zainteresowanych, twierdząc, iż żadne ogłoszenie nie mogło nastąpić, ponieważ budynek cyrkowy nie został dotąd wykończony.

Dziwne doprawdy nieporozumienie, które p. Salamońsky powinienby wyjaśnić.

Innego rodzaju nieporozumienie zaszło z koncertem Laubego.

Kapelmajster ogłosił, że z powodu niepogody i zimna koncerty swoje przenosi z teatrzyku „Nowy Świat" do gmachu cyrku Cinisellego.

Tymczasem restaurator z „Nowego Świata" zaprzecza temu ogłoszeniu, twierdząc, iż przez cały miesiąc maj koncerty Laubego codziennie w rzeczonym teatrzyku będą dawane.

Wobec podobnej sprzeczności, zrażona publiczność traci ochotę pójścia na koncert, który naprawdę niewiadomo gdzie się dziś odbędzie.

= Kradzieże.

Na Nowem Mieście z mieszkania M. Plagowej skradziono garderobę i klejnoty. — Na Białoskórniczej pod nrem 2 w łaźni parowej, A. Genutmanowi skradziono zegarek i 44 rs. w gotówce.—Na Nowolipiu pod nrem 66-ym skradziono ze strychu bieliznę należącą do kilku lokatorów.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym na Pańskiej pod nrem 57-ym ujęto dwóch złodziei, którzy okradłszy A. Szperlinga na kilkaset rubli, z łupem zabierali się do odwrotu.

Złodzieje stawili opór i dopiero po długiej walce zdołano ich obezwładnić.

= Przyznanie.

W dniu onegdajszym ujęto Józefa Mikołajczyka i Karola Feigę, sprawców rozboju w dzielnicy powązkowskiej, o którym donosiliśmy przed tygodniem.

Rabusie przyznali się także do kradzieży, spełnionej w zeszłym miesiącu w garbarni Ingera, gdzie skradziono towaru za 600 rs.

Część owego łupu poszkodowany odzyskał.

---

broć serca dużo pracuje nad tem, ażeby uwierzyć w swoich „cnotliwych młodzieńców", więc robi ich tak, ale to tak cnotliwymi, iż nietylko dba, ażeby posiadali bieluchną jak śnieg sukienkę niewinności, ale jeszcze, ażeby ta szata była dobrze wykrochmalona, ślicznie wyprasowana, a nawet—wyrurkowana. Nie dziw, że w takim rynsztunku cnoty, najcnotliwszy młodzieniec, oprócz gęstego całowania rączek panny Czaki, co mu się chwali, nie zrobił nic wielkiego. Wykonał niedaleką i bezskuteczną podróż dla „przywrócenia czci świętym popiołom ojca", którym nic nie groziło i tak zapalczywie asekurował swoją niewinność wobec hrabiny Izy, że możnaby na serjo lękać się o szczęście niedoświadczonej hrabianki Jadwigi.

Brak miejsca niepozwala mi rozpamiętywać innych doskonałych figur komedji, przedewszystkiem takiej osoby, jak Bicki, (najzajadlejszy i najgorzej wychowany ze wszystkich redaktorów demagogów) a zarazem podziwiać arcy-majstra charakterystyki Rapackiego. Lepiej zobaczcie go sami.

Talent komedjopisarski dojrzewa najpóźniej; nie dziw więc, że w komedjach Lubowskiego nie było jeszcze „arcydzieł", ale zato widać ciągły postęp, a w patrzeniu na świat coraz korzystniejsze zmiany. Przed laty, z jego utworów przeglądały wyszczerzone zęby złośliwca; w „Obsaczonym" już nie ma złośliwości, tylko gorzki pesymizm. Jeżeli z kolei, pisarz ten, tak ogromnego talentu, przy swojej obserwacji i pesymizmie zdobędzie się na pobłażliwość, stworzy dzieło, dla którego przyszły (daj Boże najrychlejszy) sąd konkursowy już nie znajdzie trzeciej nagrody, ale tylko wzmiankę. Jest to bowiem znany fakt, że gdy kilkunastu, choćby najlepszych rybaków zasiądą w tem samem miejscu łapać ryby, zwykle jeden drugiemu przeszkadza, a tymczasem grubsze sztuki wymykają się między sznurami ich uwagi.

No i... Ale o tem kiedyindziej.

Jakkolwiek chwilami trafiają się przymrozki i śniegi, urzędownie mamy jednak maj—miesiąc słowików, gry w zielone i miłości. W takiej epoce najwłaściwiej będzie zamknąć kronikę—poezją.

Temi czasy wpadł mi w rękę jeszcze niedrukowany poemat Włodzimierza Żagórskiego pt. „Salomon". Jak wiadomo z Biblji, był to nietylko najpotężniejszy, ale i najmędrszy z królów: posiadał tysiąc (!) żon i rozumiał wszystko „od cedrów na Libanie, do mchów co po ścianach rosną."

Na nieszczęście, mądrość, już nawet za czasów króla Salomona, była gorzkim owocem. Rozum bowiem ludzki, nie poprzestając na zjawiskach i uczuciach, zgłębia jeszcze ich przyczyny i skutki, rozpatruje cały przebieg życia, całą gamę szczęścia i w rezultacie znalazłszy pustkę, woła: „Marność jest klątwą ziemi syna, a działem jego—nieświadomość, a losem jego dzieł—znikomość, a imię jego—proch i glina..." „Rozkosz i ból, co pierś nam wzdyma, mijają tak, jak szybkie łodzie; chwil kilka drży ich ślad na wodzie... Uciekły już... I już ich nie ma!..."

Taki to świat nasz, w którym wszystko znikome, z prochu powstaje i w proch się obraca, wszystko— zacząwszy od człowieka i ludzkich pokoleń, aż do rzek, oceanów i gwiazd.

Po tem desperackiem odkryciu, Salomon probuje odurzyć się rozkoszami: „Lecz—wkrótce minął szał zachwytu; powiędły róże i opadły i zmierzchły żądze me i zbladły i naszedł na mnie—cień przesytu."

Po rozkoszach skosztował mądrości: „I odleciało me wesele jak ptak wiosenny gdy śnieg pruszy i siadła żałość na mej duszy, płacząc w urojeń mych popiele..."

Toż samo przyniosły mu bogactwa, wojenna sława i skrzętna praca. „Więc żal uczułem, wstręt i trwogę i przeklinałem mą bezsilność, że torów świata widząc mylność, sprostować jego dróg nie mogę."

Po tem wyznaniu Salomon szuka śmierci i biegnie na pustynię.

„Pustynna była okolica—królestwo martwe ciszy wiecznej! Na niebie płonął krąg słoneczny, jak zgłodniałego lwa źrenica..." „Stronili ziem tych rodzajowie żywiący i roślina wszystka; ni drzew, ni mchu, ni trawy listka, nic—tylko cisza i pustkowie..."

Śmierć jednak nie spotkała go; przebiegł pustynię i dotarł do miejsca gdzie: „Przepiękny świat był... Mirtów gaje legły u stóp mych pełne cienia; słowików tęskne brzmiały pienia, a wtór czyniły im ruczaje. Po rozkwieconym góry stoku, przez kwiaty, trawy i przez zioła, brnął wiatr i wonie siał dokoła, pełne lubości i uroku."

Tu, strudzony, zasnął. Zbudził go głos—Sulamity.

„Byłem pod głosem tym jak senny! Dźwięk jego padał mi na duszę, jak na ów kwiat, co zwiądł w posusze, pada ożywczy deszcz wiosenny."

Ona śpiewała:

„Jak do strumienia krzyczy łania, tak dusza moja ciebie woła; patrz, smętek obsiadł mię dokoła i spracowanam od wzdychania."

Ponieważ Salomon nie był Wrzeckim, ale istotnym mędrcem, więc na hasło to odpowiada z uprzejmością godną wielkiego króla:

„I piłem z ustek jej płonących rozkoszną słodycz, och, jedyną! I był mi całus jej jak wino, co rozwiązuje wargi śpiących."

Nienajgorzej musiało się dziać boskiemu prorokowi obok Sulamity, gdyż, zapomniawszy o swoim bezdennym pesymizmie, woła: „Więc bądź mi wiecznie pochwalona mistrzyni słodka prawdy wiecznej! Bo mędrszym uśmiech Twój słoneczny nad wszystką mądrość Salomona..."

Z tych kilku, na los szczęścia wyrwanych strofek, czytelnicy (i wydawcy) mogą nabrać pojęcia o wielkich pięknościach poematu W. Zagórskiego. Niewątpię, że znajdziemy go w którem z pism w całości, choćby jako ekspiację naszej epoki, trochę zanadto grzeszącej kiepskiemi wierszykami.

Tymczasem zaś ty kochany czytelniku, jeżeli w ciągu świąt błyśnie nad Warszawą słońce „jak zgłodniałego lwa źrenica", idź między mirtowe gaje i w objęciach odnośnej Sulamity, staraj się zapomnieć o marnościach naszego świata. Kosztujcie życia, pijcie piwo, jedzcie kurczęta, bo to maj! nie zapominając brać do mizerji wiele pieprzu, a tylko cienko krajane i obficie solone ogórki.

Roztropność bowiem nie wyklucza poezji, owszem, dodaje skrzydeł.

P. S. Czy w tem mieście już nie znajdzie się kilkudziesięciu uczciwych burszów, którzyby złożyli rs. 15 na wykup zastawionej maszyny do szycia? Właścicielka jej N....cka, kobieta nie tęgiego zdrowia, dla wykarmienia siebie i dzieci musi obecnie szyć bieliznę w rękach całemi nocami, powtarzając za Salomonem:

„Widziałem skrzętną gospodarność, co sen powiekom swoim kradła i chleb swój w ciągłej trosce jadła i miano jej nazwałem: Marność!..."

Tem większa marność, jeżeli komuś nawet chleba brakuje.

(W tej chwili dowiedziałem się, że na cel powyższy już jeden pan złożył kop. 50. Kto da więcej?)

Bolesław Prus.

= Kradzież kassy żelaznej.

Nocy wczorajszej w kancelarji gminy Pruszków spełnioną została zuchwała kradzież.

Niewiadomi złodzieje, dostawszy się do kancelarji oknem, wynieśli kasę żelazną ogniotrwałą, w której było około 2000 rs. w gotówce.

Kasę tę na drugi dzień rano znaleziono o kilkaset kroków w polu.

Złodzieje, jak świadczą ślady, usiłowali rozbić kasę, ale nadaremnie.

Dzięki wytrzymałości metalu, trud łotrów był nadaremny.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Pradze Kacper Frankowski, zeskakując z wozu, uległ fatalnemu wypadkowi.

Noga wpadła mu pomiędzy szprychy koła i została zupełnie zgruchotaną.

Nieprzytomnego F. odwieziono do szpitala na Pradze.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam d. 7-go b. m.: Pełne posiedzenie Akademji umiejętności odbędzie się dopiero d. 22-go b. m., gdyż wiceprotektor Akademji, hr. Alfred Potocki, bawiący obecnie w Paryżu, nie może wcześniej przybyć do Krakowa. Odczyt na tem posiedzeniu będzie miał prof. Stanisław Smolka.—Przy udziale najwybitniejszych reprezentantów rozmaitych sfer społecznych i zawodów, odbył się wczoraj w sali hotelu saskiego uroczysty obiad ku uczczeniu 25-letniej pracy p. Henryka Kieszkowskiego, dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Pierwszy toast wzniósł prezes rady nadzorczej tegoż Towarzystwa, p. St. Starowiejski, na cześć jubilata, który do głębi rozczulony dziękował za tę zaszczytną i serdeczną owację. Dyrektor Słonecki pił zdrowie obecnych gości, p. Zygmunt Dembowski wzniósł toast na cześć obecnego na uczcie ks. biskupa Dunajewskiego, który zamknął szereg toastów staropolskiem „kochajmy się".—W teatrze przedstawiono wczoraj po raz czwarty komedję Asnyka „Bracia Lerche". Po akcie drugim wprowadzono autora na scenę i obdarzono wieńcami, które mu doręczyli artyści występujący w tej sztuce, prezes Koła literackiego p. Kossak i kilku innych obywateli. Najpiękniejszym był kosz z kwiatami dany od polek.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam d. 6-go b. m.: Wczoraj odbył się uzupełniający wybór posła z wielkich posiadłości Zaleszczyki-Borszczów-Husiatyn-Czortków. Wybrany został ponownie 69 głosami Adam hr. Gołuchowski. Kontrkandydatem był Karol Horodyski, który otrzymał głosów 22.— Namiestnik Zaleski udał się do Wiednia celem porozumienia się z ministerstwem co do odbudowania spalonego miasta Stryja. — O pożarze w Tyśmienicy dziś dopiero nadeszły bliższe szczegóły. Ogółem całe mienie straciło 23 rodzin, a szkoda wynosi 18,000 złr. Kamienica, mieszcząca biura Towarzystwa zaliczkowego „Wiara", spłonęła do szczętu, kasę jednak i księgi uratowano. Towarzystwa asekuracyjne poniosły stratę na 12,000 złr.—Straszny pożar nawiedził w zeszłym tygodniu gminę Rudę Krakowiecką. Ogień zniszczył 31 gospodarstw, znaczną ilość bydła i zapasy zboża. Spaliło się 4-letnie dziecko, pozostawione przez rodziców w domu, a trzy kobiety są znacznie poparzone. Około 150 osób zostało bez dachu. Szkoda wynosi 20,000 złr.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Filip **Zabawski,** b. rektor szkoły w Pułtusku, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 6-go maja 1886 r., przeżywszy lat 87. W smutku pozostały syn wraz z wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i byłych uczniów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w niedzielę, to jest dnia 9-go maja r. b., o godzinie **8-ej** zrana w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1755—

† Ś. p. Kajetan **Struss,** obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 62, zakończył życie dnia 7-go maja 1886 r. Pozostali bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 10-go maja, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —000—

† Ś. p. Aleksandra z Krajewskich 1-go ślubu Narzymska 2-go **Turowska,** żona adwokata przysięgłego, przeżywszy lat 37, zmarła w Warszawie d. 7 maja 1886 r. Pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —546

† Ś. p. Piotr **Kasperkiewicz,** b. obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 7-ym maja 1886 r., przeżywszy lat 85. Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 9-ym maja, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1760

† Ś. p. Ludwika z Paszkowskich **Kropiwnicka,** żona pieczętarza, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 7-go maja 1886 r., przeżywszy lat 29. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 9-go maja r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskigo) przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski, na które pogrążona w smutku rodzina wraz z synem zmarłej, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Józefa **Witkowska,** panna, nauczycielka, zmarła, dnia 6-go maja r. b. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha nastąpi dziś o godzinie **4-ej** po południu, na które pozostałe siostry zapraszają. —1761—

† Ś. p. Henryka **Fechner,** uczennica gimnazjum IV-go, po długiej i ciężkiej słabości, rozstała się z tym światem w dniu 7-ym maja 1886 roku, w trzynastej wiośnie życia. W głębokim smutku pozostali rodzice i siostry zapraszają przyjaciół, znajomych i koleżanki zmarłej na wyprowadzenie zwłok w dniu 9-ym maja r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—1758—

† Za duszę ś. p. Karoliny **Brandysz** i jej syna Stanisława, w dniu 12-ym b. m. w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie odbędzie się żałobne nabożeństwo na które zaprasza się. —1762—

† Za duszę ś. p. Stanisława **Gottarta** odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu w dniu 11-ym maja, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 1754

† W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu odprawi się nabożeństwo za duszę ś. p. Walerji **Puchalskiej** w dniu 12-ym maja o godz. **10-ej** zrana, na które senior arcybractwa Serca Marji zaprasza rodzinę, znajomych oraz członków arcybractwa. 1732

† Szanownemu Jks. Żebrowskiemu, który umyślnie przybył do Warszawy dla oddania ostatniej posługi ś. p. Juljanowi **Dobrskiemu,** duchowieństwu, kolegom zmarłego oraz pp. Quattriniemu i Münchheimerowi, tudzież chórom i orkiestrze, które udziałem swoim przyczyniły się do uświetnienia smutnego obrzędu, jakoteż przyjaciołom, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki nieboszczyka i wszystkim tym, którzy obecnością swoją na pogrzebie dali dowód życzliwości dla ś. p. mojego męża, składam serdeczne „Bóg zapłać." — **Bronisława Dobrska.**

† W poniedziałek, to jest dnia 10-go maja, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Felicji **Glück,** oraz zmarłego przed dwoma laty męża jej ś. p. Jana Teodora **Glück,** odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój ich dusz żałobna wotywa, na którą w smutku pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1743—

† Dnia 10-go maja r. b., to jest w poniedziałek, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. Sabiny z Mierzejewskich **Kalinowskiej,** o czem zawiadamia się krewnych i znajomych. —1745—

† W dniach 10-ym i 12-ym maja, to jest w poniedziałek i we środę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** zrana, odprawione zostaną msze święte za spokój duszy ś. p. Karola **Kalinowskiego,** b. oficera armji kaukaskiej, następnie urzędnika przy kolei żelaznej warsz.-wied. i bydgoskiej. —1715—

† Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę i raczyli odprowadzić w dniu 4 b. m., tj. we wtorek na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki naszego syna ś. p. Walerjana **Mączyńskiego,** a mianowicie: duchowieństwu, przyjaciołom, znajomym, zwierzchności gimnazjalnej i zacnej młodzieży, która szczególniej ujawniła koleżeńską życzliwość dla zgasłego naszego syna i poniosła na swych barkach zwłoki jego—nie mając innej możności za okazane nam w tym naszym głębokim smutku współczucie — niniejszem składamy z serca płynące „Bóg zapłać".

—1751— **Mączyńscy z rodzeństwem.**

Z ostatniej chwili.

Z Berlina telegrafują, że konsekracja ks. arcybiskupa Dindera ma nastąpić w piątą niedzielę po Wielkiejnocy. Dokona jej książę biskup wrocławski ks. Herzog.

Posłowie pięciu mocarstw doręczyli panu Delyanisowi onegdaj zrana o godzinie 10-ej nową notę, żądającą podania terminu rozbrojenia. Nota przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu greckiego, iż nie zamyśla zakłócić pokoju; żąda wszelako pewnych objaśnień i oczekuje na odpowiedź do wieczora. Hr. Mouy odbył następnie konferencję z p. Delyanisem, który zwołał radę ministrów i miał posłuchanie u króla. Odpowiedź jeszcze onegdaj doręczona posłom przez p. Delyanisa, ubolewa, że nie może nic dodać do odpowiedzi swojej z dnia 29-go kwietnia. Skutkiem tej noty rządu greckiego nastąpił wczoraj odjazd posłów Anglji, Niemiec, Austrji i Włoch z Aten.

Wiadomości o podaniu się p. Delyanisa do dymisji i powołaniu przez króla do objęcia rządów prezesa senatu p. Rikakisa, nie sprawdziły się dotąd, jak również wiadomość o przesłaniu przez W. Portę rządowi greckiemu osobnego ultimatum.

Univers donosi w depeszy z Rzymu, że Ojciec św. mimo protestu rządu francuskiego, trwa w zamiarze utworzenia nuncjatury w Pekinie.

Uchwała „federacji narodowej" w Londynie, wyrażająca zaufanie do Gladstone'a i żądająca uchwalenia billu o samorządzie irlandzkim bez zmiany, wzmocniła bardzo stanowisko gabinetu. Przyjęcie billu przez izbę gmin w drugiem czytaniu, zdaje się odtąd nie ulegać wątpliwości. Natomiast sam Gladstone godzi się na zatrzymanie deputowanych irlandzkich w parlamencie angielskim i na odłożenie ostatecznej uchwały billu do przyszłego roku.

O przebiegu walki robotników z policją, jaka toczyła się dnia 4-go b. m. na ulicach Chicago, telegrafują jeszcze następujące szczegóły: Gdy policja zawezwała socjalistów do rozejścia się, ozwały się głosy: „Do broni!" W tej samej chwili rzucono w szeregi policjantów trzy bomby, które zraniły 21 osób. Strzelono również do policji z kilku rewolwerów. Policja odpowiedziała ogniem karabinowym, trwającym przeszło dwie minuty. Tłum rozsypał się na wszystkie strony. Z policji zabitych jest trzech ludzi a 39 ranionych, w tej liczbie czterech śmiertelnie. Z anarchistów jeden zabity, jeden raniony śmiertelnie. Oprócz tego policzono na razie 25 rannych anarchistów. Nazajutrz w środę ponowiły się zaburzenia. Tłum złożony z 8,000 głów, rzucił się od rana na sklepy i począł plądrować. Policja rozpędziła rabusiów. Aresztowano 25 zecerów z drukarni pisma robotniczego. W Milwaukee zaszło także starcie między policją i socjalistami, przyczem wymieniono strzały. Splądrowano browar. W Chicago aresztowano obu hersztów anarchji tamtejszej, Spiessa i Fieldena.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 8-go maja.—Rząd rozwiązał radę gminną w Stryju i ustanowił komisarza rządowego.

Lwów 8-go maja.—U przyaresztowanych młodzieniaszków odbyto rewizje z polecenia prokuratorji rzeszowskiej. Uwięzieni są pod zarzutem utworzenia związku tajnego. Uczestnicy jego składali po 35 centów miesięcznie na zakupno książek dla czytelni ludowych i urządzanie festynów patrjotycznych. Do związku należało 13-tu młodych ludzi, z których najstarszy liczył lat 20. Aresztowano czeladnika kamieniarskiego Żelazkiewicza, ucznia gimnazjum Sulimierskiego, ucznia zecerskiego Pisarskiego i pomocnika handlowego Turzańskiego (?). Cała sprawa wydaje się bardzo podrzędną.

Lwów 8-go maja.—Namiestnik Zaleski złożył dziś sprawozdanie cesarzowi w Budapeszcie o pożarze Stryja.

Wiedeń 8-go maja.—Cesarz wyjeżdża w dniu 20-ym b. m. do Dalmacji i Hercegowiny.

Wiedeń 8-go maja.—Świat dyplomatyczny patrzy spokojnem okiem na dalszy rozwój sprawy greckiej. Możliwym jest wybuch wojny lokalnej; blokada stanie na przeszkodzie rozprzestrzenieniu się tejże. Francja nie przyjmie udziału w blokadzie. Porta zachowa się obronnie; Grecja także. Słowem następuje chaos, który potrwa tak długo, dopóki ktoś nie wystąpi z interwencją, lub nie zajdzie zwrot w Atenach, albo w końcu nie wybuchnie szersza wojna.

Wiedeń 8-go maja.—Bośnję nawiedziła dotkliwa klęska elementarna. Od tygodnia pada śnieg nieprzerwanie, przy 10-ciu stopniach mrozu. Owoce i zasiewy wymarzły. Trzody giną bez pożywienia.

Wiedeń 8-go maja. — Odjazd posłów z Aten pogorsza znacznie położenie dyplomatyczne, ponieważ jedności mocarstw zagraża rozbicie. Nie wiadomo, czy wszyscy posłowie ostatecznie wyjadą i czy wszystkie mocarstwa uczestniczyć zechcą w blokadzie. Flota europejska, zgromadzona na wodach greckich, nie może wystarczyć do podjęcia rzeczywistej blokady, która zdołałaby jedynie zapobiedz

kontrabandzie. W przeciwnym razie handel austrjacki i angielski ucierpiałby mocno. Na granicy lada przypadek może wzniecić pożar. Sekretarze poselstw sprawują dalej czynności urzędowe w Atenach.

Wiedeń 8-go maja.—*Pol. Corr.* zamieszcza list z Kairu, który powiada, że w egipskich kołach rządowych uważają zdanie rządu angielskiego, jakoby do uspokojenia Sudanu wystarczyło wystawienie korpusu obserwacyjnego na granicy egipskiej i blokada brzegów czerwonomorskich Sudanu, za zbyt optymistyczne. Liczą na to, iż zwycięży zdanie Muktara baszy, który domaga się ponownego obsadzenia prowincji Dongoli. Sudańczycy zajęli Akasheh.

Londyn 8-go maja. — *Times* domaga się, aby mocarstwa wezwały Turcję do dania odpowiedniej lekcji grekom i przekonania ich o niemocy. Zarazem jednak telegram *Timesa* z Konstantynopola donosi, że W. Porta postanowiła trzymać się w pozycji odpornej.

Ateny 8-go maja.—Sekretarze poselstw doręczyli rządowi notę, zapowiadającą rozpoczęcie blokady.

(Ajencja północna).

Wiedeń 8-go maja. — *Politische Correspondenz* utrzymuje, że doniesienia dzienników o podróży cesarza w drugiej połowie maja do Dalmacji i Hercogowiny, nie mają żadnej podstawy.

Wiedeń 8-go maja. — *Neue freie Presse* utrzymuje, iż sfery dyplomatyczne nie wierzą w wojnę. Mocarstwa nie życzą sobie, aby wojska tureckie wkroczyły do Grecji. Panuje przekonanie, iż zmiana gabinetu w Atenach wpłynęłaby korzystnie na ułatwienie rozwiązania, byle na granicy nie wywiązało się jakie niemiłe intermezzo.

Londyn 8 go maja.—*Times* pisze: Jeśli Delyannis nie zmieni swojego opornego stanowiska, wówczas w ślad za odjazdem posłów z Aten musi nastąpić akcja przymusowa mocarstw. Wybór środków tejże waży się dotąd między blokadą portów greckich, a pozostawieniem Turcji pola wolnego działania. Gdyby mocarstwom przyszła pomyślność Grecji nie leżała na sercu, mogłyby się zupełnie zadowolnić niekrępowaniem rąk Turcji. W. Porta musiałaby też być w zupełności rozgrzeszoną z napadu na Grecję na lądzie i morzu. Jednakowoż bombardowanie Aten byłoby nieszczęściem dla cywilizacji. Z tego względu, w interesie samej Grecji, muszą mocarstwa podjąć się blokady portów greckich, a Grecję pozostawić jej losowi przy spotkaniu z Turcją na pograniczu. W razie wybuchu wojny, mocarstwa starać się będą o wszelkie możliwe jej zlokalizowanie. Prawdopodobnie walka Turcji z Grecją skończy się bardzo prędko.

Ateny 8-go maja.—Blokada wybrzeży greckich rozciągać się będzie od przylądka Malia do przylądka Colonnos, a ztamtąd do północnej granicy greckiej, wliczając wyspę Eubeę. Na zachodzie obejmie takowa wejście do zatoki korynckiej.

Telegramy handlowe.

Berlin 8-go maja (po południu).

Usposobienie giełdy dzisiejszej w zupełności niezmienione, a kursa prawie identycznie też same na wszystkich bez wyjątku polach. Wartości spekulacyjne bez zmiany się trzymały. Akcje kredytowe straciły jedną markę. Wartości bankowe i kolejowe w małych obrotach bez różnic kursowych. Na rynku rent obcych również sytuacja niezmieniona. Wartości rosyjskie bez zmiany—również ruble. Żyto w obu terminach pozostało przy notowaniach dnia poprzedniego.

Berlin 8 go maja *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	—.—	Akcje kredytowe .	464.—
Weksle na Warszawę	199 70	Listy zast. ser. I-ej	—.—
Wek. na Peters. krótk.	199.60	Weksle na Lon. krótk.	—.—
Wek. na Peters. dług.	—.—	„ „ „ długot.	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	200 —	Żyto w tow. gotow.	134.75
Wschodnia poż. II em.	62.60	Żyto na jesień .	139.—

Święto wczorajsze nie było dla Berlina obowiązującem, giełda więc odbyła się jak zwykle. Niemniej jednak wiadomości, jakie z tego zebrania giełdowego nadeszły, pozostawiają sytuację równie niepewną i niewyraźną, jak nią była wczoraj. Różnic żadnych—nic zatem stanowczego. Wiadomości dopiero z zebrań przedgiełdowych jutrzejszych będą decydujące dla giełdy warszawskiej i kierunek jej działalności wskażą. Notowania dnia poprzedniego były: 200.10, 200, 465, 134.70, 139. *J. Wł.*

Zarząd
drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) maja r. b. wprowadzonym zostaje na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Odchodzić będą z Warszawy:

a) w kierunku Kowla:

1. Pocztowy do Kowla o godzinie 3 minut 25 po południu.

2. Osobowy do Kowla o godzinie 7 minut 50 wieczór.

3. Osobowo miejscowy do Lublina o godzinie 7 minut 15 rano.

b) w kierunku Mławy:

1. Pocztowy do Mławy o godzinie 6 minut 45 wieczór.

2. Osobowy do Mławy o godzinie 9 minut 30 rano.

3. Osobowo-miejscowy do Nowogieorgiewska o godzinie 4 po południu.

Przychodzić zaś będą do Warszawy:

a) od strony Kowla:

1. Pocztowy z Kowla o godzinie 2 minut 10 po południu.

2. Osobowo-towarowy z Kowla o godzinie 8 minut 30 rano.

3. Osobowo-miejscowy z Lublina o godzinie 10 minut 10 wieczór.

b) od strony Mławy:

1. Pocztowy z Mławy o godzinie 10 minut 53 rano.

2. Osobowy z Mławy o godzinie 8 minut 12 wieczór.

3. Osobowo-miejscowy z Nowogieorgiewska o godzinie 9 minut 21 rano.

Na drodze Iwangród-Łuków:

Pociąg pocztowy wychodzący z Iwangrodu o godzinie 7 minut 29 rano, przybywać będzie do Łukowa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej o godzinie 10 rano; w odwrotnym zaś kierunku pociąg pocztowy wychodzący ze stacji Łuków drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej o godzinie 4 minut 45 po południu, przybywać będzie do Iwangrodu o godzinie 6 minut 32 wieczór.

Na linji obwodowej:

między stacjami drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i Pragą drogi żel. warszawsko-terespolskiej:

1. Pociąg osobowy nr 7 wychodzi z Warszawy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej o godzinie 6 minut 40 rano.

Tenże pociąg przychodzi do Pragi dr. ż. w.-t. o godzinie 7 minut 24 rano.

2. Pociąg osobowy nr 8, wychodzi z Pragi drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej o godzinie 2 minut 10 po południu.

Tenże pociąg przychodzi do Warszawy dr. ż. w.-w o godzinie 2 minut 59 po południu.

3. Pociąg osobowy nr 9, wychodzi z Warszawy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej o godzinie 2 minut 50 po południu.

Tenże pociąg przychodzi do Pragi dr. ż. w.-t. o godzinie 3 minut 34 po południu.

4. Pociąg osobowy nr 10, wychodzi z Pragi drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej o godzinie 8 minut 8 wieczór.

Tenże pociąg przychodzi do Warszawy drogi ż. w.-w. o godzinie 8 minut 55 wieczór.

Pociągi pocztowe, osobowe i osobowo-towarowe linji głównej drogi nadwiślańskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami drogi Marienburgo-Mławskiej dróg południowo zachodnich i z pociągami drogi iwangrodzko dąbrowskiej.

Pociągi pocztowe na odnodze Iwangród-Łuków, komunikują się z pociągami osobowemi drogi warszawsko-terespolskiej i z pocztowemi pociągami drogi iwangrodzko-dąbrowskiej.

Pociągi osobowe drogi obwodowej będą pozostawać w bezpośredniej komunikacji z pociągami dróg warszawsko- wiedeńskiej, warszawsko- bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej.

Oprócz tego od dnia 4 (16) maja r. b. w każdą niedzielę i święto, podług nowego kalendarza, między stacjami Warszawą i Nowogieorgiewskiem będą kursowały pociągi spacerowe. Pociągi te wychodzić będą z Warszawy o godzinie 8 rano i przybywać do Nowogieorgiewska o godzinie 9 minut 18 rano, w odwrotnym zaś kierunku wychodzić będą z Nowogieorgiewska o godzinie 9 wieczór i przybywać do Warszawy o godzinie 10 minut 28 wieczór.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka warszawskiego. (544)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską				
Pocztowy	3	30 po poł.	1	55 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	21 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł

— **Statki parowe odchodzą:** Pośpieszne do Płocka i Włocławka codziennie o g. 6-ej zrana.—Zwyczajne do Płocka codziennie, oprócz niedziel, o g. $8^1/_4$ zrana.—Zwyczajne do Wyszogrodu codziennie, oprócz piątków, o g. 3-ej po poł. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o g. $5^1/_2$ zrana.

Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu
W MAGAZYNIE MEBLI
Jana Olsztyńskiego,
przy ulicy Nowy-Świat pod № 39.

Poczynając od dnia 10-go Maja r. b. i dni następnych, o godzinie 10 z rana, będą sprzedawane po umiarkowanych cenach przez Komisarza Bortnowskiego na publicznej licytacji **Meble** najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych. 948

Woda gorzka **Franciszka Józefa** jest dobrym środkiem przeczyszczającym, działającą w małych stosunkowo dawkach szybko i skutecznie.
Warszawa, d. 17/29 Kwietnia 1886 r.
Pr. Dr A. Popow.

Zawsze żądać trzeba wyraźnie

Wodzie gorzkiej **Franciszka Józefa** przyznają wyższość nad innemi takiemiż wodami mineralnemi, w wypadkach gdzie idzie o osiągnięcie skutku za pomocą małej ilości.
Warszawa d. 3/15 Kwiet. 1886 r.
Pr. Dr Lambl.

FRANCISZKA JÓZEFA
woda gorzka.
793R

„Nie sprowadza żadnych bólów, przy częstem zażyw. nie psuje strawności"
Prof. dr. Biesiadecki
we Lwowie.

Składy wszędzie.
Dyrekcja w Buda-Peszcie.

„Zasługuje z powodu swego pewnego łagodnego skutku na szczególną uwagę."
Dyrektor dr. Głowacki
we Lwowie.

MAGAZYN MÓD
Kapeluszy, Wstążek, Piór i Kwiatów,
W. Pilecka & Comp.
921 R **ulica Czysta Nr 6** (4 stary),
został zaopatrzony w największy wybór Kapeluszy letnich, Kwiatów, Piór, Wstążek i innych nowości, z najpierwszych domów Paryzkich, z czem się poleca JW. i WW. Paniom.

Zakład wychowawczy Kaufmann, Büren nad A.
Kanton Bern (Szwajcarja).
Nauka języków starożytnych i nowych (w szczególności zaś niemieckiego i francuzkiego), matematyki i nauk handlowych. Przygotowanie do szkół wyższych. Gruntowna nauka. Życie familijne, nizka opłata pensyjna.
Zgłaszać się należy do Dyrektora. 614R

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,
podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) Maja r. b., wprowadzony zostaje na tejże drodze letni rozkład jazdy, podług którego pociągi passażerskie przychodzić i odchodzić będą:

I. Pociąg Osobowy z powozami klassy I, II i III, dla passażerów miejscowej i bezpośredniej kommunikacji z drogą Nadwiślańską, oraz z powozami klassy I i II, dla passażerów jadących w bezpośredniej kommunikacji z drogą żelazną Moskiewsko-Brzeską:
a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 8 m. 15 rano;
„ z Łukowa „ 11 „ 40 „
przychodzi do Brześcia „ 2 „ 5 po południu;
w odwrotnym kierunku:
b) wychodzi z Brześcia o godzinie 2 m. 6 po południu;
„ z Łukowa „ 4 „ 42 „ „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 7 „ 48 wieczorem.

II. Pociąg Pocztowy z powozami klassy I i II, dla passażerów w miejscowej i bezpośredniej kommunikacji z drogami Południowo-Zachodniemi i Moskiewsko-Brzeską, oraz z powozami klassy III, wyłącznie dla passażerów w bezpośredniej kommunikacji z drogami żelaznemi: Moskiewsko-Brzeską, Nadwiślańską i Południowo-Zachodniemi:
a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 m. 50 po południu;
„ z Łukowa „ 7 „ 12 „ „
przychodzi do Brześcia „ 9 „ 50 wieczorem;
w odwrotnym kierunku:
b) wychodzi z Brześcia o godzinie 7 „ 50 rano;
„ z Łukowa „ 10 „ 48 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 1 „ 49 po południu.

III. Pociąg Towarowo-Osobowy z powozami wszystkich trzech klass.
a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 m. — w nocy;
„ z Łukowa „ 3 „ 25 „
przychodzi do Brześcia „ 7 „ 26 rano;
w odwrotnym kierunku:
b) wychodzi z Brześcia o godzinie 10 „ 53 w nocy;
„ z Łukowa „ 3 „ 6 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 8 „ 13 rano.

Godziny przyjścia i odejścia pociągów oznaczone podług czasu Warszawskiego.

Pociągi Osobowe dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej, pozostają w bezpośredniej kommunikacji z pociągami kurjerskiemi dr. żel. Moskiewsko-Brzeskiej do Moskwy, z pociągami Pocztowemi dr. żel. Nadwiślańskiej na uczątsku Łuków-Iwangród, oraz za pośrednictwem pociągu drogi Obwodowej przychodzącego do Warszawy (Pragi) o godzinie 7 m. 30 rano i wychodzącego z tejże stacji o godzinie 8 m. 8 wieczorem, kommunikują się z pociągami kurjerskiemi dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej do Wiednia, a także przez Wrocław do Berlina i odwrotnie.

Pociągi Pocztowe dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej kommunikują się z pociągami pocztowemi dz. żel. Moskiewsko-Brzeskiej do Moskwy, z pociągami pocztowemi dróg Południowo-Zachodnich do Kijowa i Odessy, oraz za pośrednictwem pociągu drogi Obwodowej, wychodzącego ze stacji Warszawa (Praga) o godzinie 2 m. 10 po południu, a przychodzącego do tejże stacji o godzinie 3 m. 34 po południu, łączą się z pociągami kurjerskiemi dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej do Berlina i odwrotnie.

Pociągi Towarowo-Osobowe dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej korespondują z pociągami towarowo-osobowemi dróg Poleskich na uczątsku Żabinka-Pińsk i z pociągami pocztowemi dróg żelaznych Południowo-Zachodnich w stronę Białegostoku i Grajewa.

Pociąg Osobowy dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej w stronę Brześcia i pociąg pocztowy w stronę Warszawy na stacji Łuków, **łączą się z pociągiem** pocztowym drogi Nadwiślańskiej **na uczątsku Łuków-Iwangród.** 968r

Sklep z oknem wystawowem,
do najęcia od 1 Lipca r. b., w domu № 7 (737/8) przy ulicy Rymarskiej.—Tamże jest **do nabycia całe urządzenie sklepowe,** a mianowicie: Szafy oszklone i Kostuary, za cenę bardzo nizką. — Wiadomość u rządcy domu. 947

Letnie Mieszkania
do najęcia w ładnem położeniu za Belwederską rogatką, w stronie Urzędu Wójta Gminy w willi **Józefin** - Rybińskiego (willa ta jest i do **sprzedania,** na dogodnych warunkach).— Wiadomość: u miejscowego Ogrodnika lub Hoża 9, mieszk. 3.
Tamże jest do sprzedania dwie pary pięknych **Pawi.** 949

Zapowiedź.
Podaje się do wiadomości, że: 1) Edmund Łaszcz, właściciel Karczewszczyzny w gub. Warszawskiej, syn Ludwika Łaszcza, właściciela dóbr Staniszewice i Adeliny ur. Dulac,
2) Karolina Studniarska zamieszkała w Poznaniu, córka wyższego nauczyciela miejscowej szkoły realnej Maksymiljana Studniarskiego i zmarłej Gabryeli z Pomorskich zamierzają wstąpić w związki małżeńskie.
Podanie do wiadomości ma mieć miejsce w Poznaniu i w jednem z pism miejscowych.

Aufgebot.
Er wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass: 1) der Gutsbesitzer Edmund von Łaszcz, wohnhaft zu Karczewczyzna, Gouvernement Warschau, Sohn der zu Staniszewice wohnhaften Gutsbesitzers Ludwig von Łaszcz, und dessen daselbst wohnhaften Ehefrau Adele, geborenen Dulac. 2) und die Karola von Studniarska, wohnhaft zu Posen, Tochter der zu Posen wohnhaften Realgymnasial-Oberlehrers Maximilian von Studniarski, und dessen daselbst vestorbenen Ehefrau Gabriela geborenen von Pomorska, die Ehe mit einander eingehen wollen.
Die Bekantmachung des Aufgebots hat in der Stadt Posen und in einer der gelesensten Zeitungen in Karczewczyzna zu geschehen.
Posen am 16-en April 1886.
943 Der Standesbeamte **RUMP.**

636r
Wielki medal srebrny.
Lakiery i Farby
polecają
Zakłady Przemysł.-Chemiczne
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.
Cenniki franco i gratis.

Do wydzierżawienia 911
Majątek Ziemski,
na dogodnych warunkach, 500 mórg roli, inwentarze kompletne, budynki piękne, murowane, dom mieszkalny wygodny, staw obszerny, w bliskości Dr. Ż. W. W. 9 mil od Warszawy.—Wiadomość: **Marszałkowska № 123,** mieszk. 4, rano do 11 i od 4 po połud.



935
Utuczone SKOPY
kupuje **F. WEDELL,**
Orla Nr 6 w Warszawie.

DO WYNAJĘCIA
z dniem 1-go Lipca 1886 r., w domu № 19 przy ulicy Miodowej,
1) **Sklep** z pokojem, z oddzielnem wejściem, i
2) **Sklep** duży z oknem. 888

ZŁOTO i SREBRO
Kupuję i Płacę
Najlepiej od małej do większej ilości.
Najtaniej Biżuter'a złota i srebrna.
Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17.
Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18.
Reperacje i odnawianie sreber tanio.
61 Nowy-Świat, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja). 979R
Henryk Juwiler.

Ksiąg linjowanych różnych formatów, Książek kopjowych, Papieru nutowego, Kajetów i t. p.,
dostać można gotowych i na obstalunek, po cenach nader umiarkowanych w Fabryce Ksiąg Buchhalteryjnych i Introligatorni
A. Ciszewskiego,
ulica róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 19. 847

Nowo-urządzone
Pokoje umeblowane,
z usługą, samowarem i wszelkiemi wygodami, Krakowskie-Przedmieście, wprost Uniwersytetu, domu № 5, mieszkania 25. 912

Nowy-Swiat Nr 1.
Do wynajęcia od 1 Lipca, na 2 piętrze od frontu **4 i 6 Pokojów obszernych** z przedpokojami, kuchniami, z dwoma wejściami, zlewem, wodociągiem i innemi wygodami, mogą być także razem połączone, Stajnia, wozownia i Sklep zdatny na różne procedery.—Wiadomość: na miejscu, od godz. 10 do 2 i od 4 do 7-ej. 932R

C. K.
Najwyższe
odznaczenie. 773R

Zdrojowisko Gleichenberg w Styrji.
Godzina jazdy od st. Feldbach, węg. dr. Zach
Sezon rozpoczyna się 1-go Maja.
Szczawa alkaliczno-muriatyczna i żelaziste inhalacje z igliwia świerkowego i źródeł solnych (również i w oddzielnych gabinetach), gabinet pneumatyczny z przestrzenią na dziewięć osób, wielki aparat respiracyjny, kąpiele musujące z kwasu węglanego, kąpiele żelaziste, świerkowo-igiaste i zwyczajne, zimne kąpiele i hydroterapia, żętyca i mleko, mleko prosto od krów z własnej mleczarni, leczniczej.— Klimat umiarkowanie ciepły 300 metrów nad poziomem morza. Mieszkania. Wody mineralne. Powozy zamawiają się w Dyrekcji.

Poszukuje się kapitału
Rs. 10,000 do 12,000
na nieruchomość nie mającą długów. Kapitał ten może być ubezpieczony na 1-m numerze hypoteki.
Oferty z podaniem warunków adresować należy do Biura Ogłoszeń „Rajchmana i Frendlera", ulica Senatorska № 26, pod literami **K. L.** 935R

SKŁAD WÓD
MINERALNYCH Naturalnych
przy aptece pod firmą
D. T. HEINRICH,
istniejący, 611R
zaopatrzony został w **Sól Vichy** do **kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Z powodu zmiany lokalu, odbywa się rzeczywista

WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu, o 25% do 40%,

nowych: mebli, luster, obrazów, dywanów, serwet, portjer, kołder, różnej galanterji, biżuterji etc., w Magazynach

SALI LICYTACYJNEJ PRYWATNEJ,

przy ulicy Miodowej Nr 10 (12), 478r

codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczorem.

BIELIZNA

o 50 procent taniej

bo w mieszkaniu, sprzedaję bieliznę damską mężką i dziecinną, koszule mężkie z madepolamu webowe gorsy, podwójne boczki po rs. 1 kop. 50, fasony i robota jak najakuratniejsze; kaftany damskie, po kop. 80; majtki damskie, po kop. 60; na składzie znajduje się wielki wybór gotowej Bielizny. Handlującym odstępuje znaczny rabat. Senatorska № 26 (18), wprost kościoła, w podwórzu na parterze. Specjalna Fabryka Bielizny.

Teofili Fuks.

939

Letnie Mieszkanie

w mieście Skierniewicach, złożone z 3-ch lub 4-ch umeblowanych pokojów, z werendą w ogrodzie, kuchnią i wszelkiemi wygodami, używalność ogrodu położonego nad rzeką, w której wyborna i zdrowa kąpiel w miejscu, z pięknym widokiem na przyległe ogrody, pola i las. Wiadomość na miejscu, wprost kościoła, w mieszkaniu Heleny Zielińskiej, lub w Warszawie w handlu Herbaty i Cukru d. L. Krupeckiego, w domu przechodnim Roezlera, wprost kościoła Ś-ej Anny (po-Bernardyńskiego). 919

970R

Baltycka Fabryka Ceraty i Skóry amerykańskiej w Mitawie,

z wyłączną sprzedażą na Cesarstwo i Królestwo

u BRACI LESSER

w Warszawie, Rymarska Nr 12,

poleca w wielkim wyborze następujące artykuły,

Ceraty na pokrycia stołowe:

Ceraty na barchanie w następujących kolorach:

orzechowym, mahoniowym, palisandrowym, dębowym, jesionowym, marmurkowym, granitowym i malachitowym . . . . łokieć od 60—100 kop.
Ceraty naśladujące adamaszek w różnych deseniach . . . . „ „ 90—150 „
Ceraty naśladujące gobeliny . . . . „ „ 120—180 „
Serwety ceratowe na barchanie we wszystkich drzewnych kolorach, z gustownemi rysunkami . . . . sztuka „ 80—375 „
Serwety imitujące adamaszek w kilkunastu odmianach . . . „ „ 100—575 „
Serwety naśladujące gobeliny „ „ 185—315 „

Ceraty na pokrycia meblowe:

Skóra amerykańska glansowana introligatorska . . . . . . łokieć od 35— 60 kop.
Skóra amerykańska glansowa, zielona, bronzowa, czarna i inne „ „ 60—120 „
Skóra amerykańska matowa (Crockett), zielona, bronzowa, czarna i inne . . . . „ „ 60—120 „

Ceraty opatrunkowe i podkładowe:

Ceratka jedwabna przezroczysta . . . . łokieć od 120— — kop.
Wyksatyna różnokolorowa . . . . „ „ 60— 80 „
Płótno gumowe nieprzemakalne . . . . „ „ 90—200 „

Ceraty podłogowe i powozowe:

Cerata podłogowa naśladująca posadzkę . . . . łokieć od 90—150 kop.
Cerata powozowa w różnych kolorach . . . . „ „ 75 -100 „
Chodniki ceratowe w deseń posadzkowy . . . . „ „ 35— 60 „
Cerata wagonowa na barchanie różnych odcieni . . . . . . „ „ 100—180 „
Wielki wybór patarawek ceratowych, okrągłe, owalne i kwadratowe . . . . sztuka „ 10—150 „

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Nauka i wychowanie.

100 łamigłówek w jednej za 50 kop. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, ul. Krakowskie-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła św. Anny. 790

Student matematyk posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 54. 6906

Młody człowiek, który skończył 6 klas gimnazjum filologicznego, poszukuje lekcyj albo korepetycyj w mieście, może także zaraz wyjechać na wieś. Wiadomość: Nowy-Swiat 21, mieszkania 25, od godz. 10—1 po południu. 6824

Prof. de Préchamps, Długa 25. Angielka młoda, wykształcona, życzy na wyjazd do Rosji lub na wakacje. 7077

Prof. de Préchamps, Długa (Eldorado).— Osoba z doskonałym francuzkim i wysoką muzyką, życzy demi-place bez spania lub na wakacje. 7078

Potrzebna jest na wieś bona niemka mogąca przysposobić dziewczynkę do 1-ej klasy. Wiadomość: Leszno № 18, m. 8. 7025

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj.— Jerozolimska 18c, mieszk. 30. 7093

Posady i prace.

Starsza panna potrzebna jest zaraz do Łodzi. Wiadomość: ulica Dzielna 9a, nowy 23, mieszkania 15. 7073

Do zwijania kwiatów potrzebna na wieczory bardzo zdatna panna. Nowolipie 28.

Potrzebną jest zaraz bufetowa dobrego prowadzenia. Wiadomość w restauracji hotelu Drezdeńskiego, ul. Długa № 40. 6982

Młody człowiek, agronom, syn obywatelski, z 3-letnią praktyką, poszukuje miejsca praktykanta gospodarczego. Wiadomość: Marszałkowska 105, mieszkania 6, od frontu, 2-e piętro. 6929

Człowiek w sile wieku, obarczony liczną rodziną, poszukuje pracy w godzinach popołudniowych, to jest od godziny 3-ej chociażby do 12-ej w nocy, w zawodzie tak handlowym jak i biurowym, lub jako rządca domu, za jak najskromniejsze wynagrodzenie, w razie potrzeby może złożyć kaucję lub rekomendacje poważnych osób. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kur. Warsz. pod lit. T. K. Z. 883

Panny zdolne do szycia na maszynie kapeluszy słomkowych, potrzebne są zaraz do fabryki kapeluszy S. H. Dąbrowskiego, ulica Żabia № 2. 6981

Panny zdatne i podręczne potrzebne do sukien. E. Walkiewicz, Bielańska 6. 6973

Potrzebna bona rodowita niemka, do jednej dziewczynki. Nowolipie № 9, u właścicielki. 6983

Panny podręczne i do staników, potrzebne są zaraz. Włodzimierska 11, m. 2. 7015

Dwaj młodzi ludzie, obznajmieni w polskim i ruskim języku, także rachunkowości, poszukują miejsc na prowincję do majątków, folwarków, lub też innej gałęzi pracy piśmiennej. Oferty można składać osobiście lub piśmiennie. Wspólna № 9. Nasiłowski. Warszawa. 7001

Kasjer-buchalter, znający języki: polski, niemiecki i francuzki, który przez kilkanaście lat w jednej z większych fabryk Królestwa pracował, poszukuje posady. Chlubne świadectwa, na żądanie nie wielka kaucja. Adres: Biała 7, m. 3 974

Poszukuje posady rządcy, dobrze znający gospodarstwo rolne, kawaler. Nowy-Świat 62 nowy, mieszkania 8. 6917

Bona niemka rodowita, potrzebna zaraz do jednego dziecka. Nowy-Zjazd № 3, mieszkania № 2. 6867

Rysownik poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Rysownik.“ 6902

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki. Ulica Zakroczymska № 9, mieszkania 23. 6859

Młody człowiek, znający język polski, niemiecki i ruski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. A. E. 6821

Podręczne i uczennice do spódnic potrzebne do warszawskiego magazynu żałobnego, Senatorska 32. 6727

Potrzebną jest osoba młoda, nie zależna, miłej powierzchowności, jako ekspedjentka do magazynu ubiorów damskich, z kaucją lub poręczeniem do rs. 300. Oferty z przebiegiem życia i fotografiją (która zwróconą zostanie) nadsełać do kantoru Kurjera pod słowem: „Ekspedjentka.“ 6726

Zdolny wojażer, podróżujący obecnie z powodzeniem dla pierwszorzędnych firm, może przyjąć zastępstwa. Oferty w kantorze P. 7.

Gospodyni-bufetowa lat średnich, pojedyńcza, do mleczarni z cząstkową sprzedażą na porcje i szklanki potrzebna, od d. 3 (15) Maja r. b. na prowincję. Rekomendacje właściwe i kaucja w gotowiźnie do 100 rs. wymagana, pensja skromna, przy pewnej tantjemie. Oferty nadsyłać proszę pod adresem: W. Postawka w Nowo-Mińsku. 913

Młoda panienka, starannie wychowana, życzy sobie przyjąć obowiązek przy jakiej zacnej rodzinie wyjeżdżającej do Ciechocinka lub Buska. Rymarska № 8/6, m. 8. 6886

Potrzebna niańka rosjanka do 3-letniego dziecka. Krucza 32, mieszkania 8. 7084

Panny podręczne do krawiecczyzny, potrzebne są. Aleja Jerozolimska № 25, w fabryce pończoch. 7082

Młody człowiek, lat 20, z prowincji, życzy sobie wstąpić jako uczeń do sklepu kolonjalnego w Warszawie. Wiadomość: ul. Hortensja № 3, stróż wskaże. 7080

Rybak z dobremi świadectwami potrzebny do uregulowania rybołówstwa; oraz kucharka z dobrą rekomendacją, średnich lat, obeznana z gospodarstwem wiejskiem. Wiadomość: Nowy-Świat 33. Tamulewicz. 7087

Pobierający rocznie emerytury 375 rs., ex-wojskowy, w sile wieku, energiczny, życzy zająć choć zaraz miejsce leśniczego lub zawiadowcy pałacu z przyległościami, na prowincji lub w Warszawie, za bardzo małe wynagrodzenie. Wiadomość: Warszawa, ulica Ogrodowa № 48, mieszk. 13. 7089

Kupno i sprzedaż.

„Wschód.“ Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Kretony meblowe „Zawiercia“ oraz juty, wełny, znaczny wybór! od 20 kop. do 2 rubli łokieć, tamże:

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki, najtaniej kupować w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.— PP. Handlującym rabat! 923

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe u jubilera Józefa Betcher, Marszałkowska 65/139. 906

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 6700

Tanio. Garnitur aksamitny, drugi jedwabny, dwa lustra, łóżka, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko damskie. męzkie, szafy, krzesełka fantazyjne, lampy. Zielna 19/11, mieszkania 4. 6224

Meble. Urządzenie kompletne 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, nocne szafki, biuro, bibljoteka, otomana, szafka z lustrem, dębowe meble do pokoju jadalnego, lustra z konsolami w czarnych i złoconych ramach, firanki i dywany, do sprzedania. Chmielna № 22/28 w bramie. 1-sze piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 6449

Meble, rozmaite garnitury, szafy, kredens, stół jadalny i różne inne, bardzo a bardzo tanio. Świętokrzyzka № 4, m. 4, od Nowego-Świata, drugi dom. 6999

Meble do salonów, czarne orzechowe, jedwabiem, utrechtem, jutą kryte. Otomana, szeslongi, tremo, stoły, stoliki do kart, krzesła fantazyjne sprzedaje tanio, z gwarancją; przyjmuje stare meble wzamian tapicer. Mokotowska № 59, róg Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6722

Meble do sprzedania z 8-miu pokojów: garnitur czarny orzechowy i gabinetowy, kredens, stół, krzesła eleganckie, biurko, konsolka do kart, szeslong, kanapa, szafy, bibljoteka, szafka do bielizny elegancka, żardynierki, także lustra orzechowe i pozłacane, żyrandol, serwis, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, toaleta, fantazyjne krzesełka, kolumny. Marszałkowska № 111, drugi dom od rogu Chmielnej, pierwsze piętro, w bramie, mieszk. 16. 6803

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 6676

Do sprzedania z powodu prędkiego wyjazdu różne meble, bardzo tanio i zegar antyk. Plac św. Aleksandra 12, m. 3. 6844

Masło litewskie świeżo przybyło, pud rs. 11 kop. 50. Obożna 8, mieszkania 6. 7020

Meble, kompletne urządzenie z 5-cin pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, bibljoteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 7027

Masło litewskie solone, tanio można kupić w beczułkach na pudy w Warszawie, w hotelu Niemieckim u szwajcara. 7071

Do sprzedania: para łóżek z surowego orzechowego drzewa, bogato rzeźbionych, petersburskiej roboty i kredens dębowy z rzeźbą. Żurawia № 10, mieszk. 6. Obejrzeć można od godziny 11 do 3-ej. 6854

Na sezon!!! Wielki wybór kapeluszy po własnej cenie, w magazynie mód Zawistowskiej, Świętokrzyzka № 10. 6530

Kocz lando, w zupełnie dobrym stanie, używany, jest do sprzedania. Wiad. w fabryce powozów p. Brühla, ulica Erywańska. Cena rs. 250. 6692

15 krów mlecznych, czystej i pół krwi Szwyc, oraz jałowizna tejże rasy, jest do sprzedania w Golijanach p. Grójec. 7004

Maszyna do krajania cukru, z rąbaczem tanio do sprzedania. Wiadomość: Orla 4, mieszkania 14. 6976

Powozik i bryczka na jednego i parę koni. Chomonta angielskie parokonne, bronzy białe. Świętokrzyzka № 35, stróż wskaże

Garnitur mebli czarny, gruszkowy, ponsową materją kryty, mało używany, do sprzedania, cena nizka. Ujazdowska 29, mieszkania 9. 7017

Portjery bordo do kilku drzwi i okien.—Wiadomość: Hortensja № 7. m. 5. 6995

Maszyna Singera do sprzedania bardzo tanio. Krucza 4, mieszkania 6. 6985

Koń roboczy zdrów i silny do sprzedania. Nowy-Świat № 34, wiadomość u stróża lub w składzie wódek. 951

Maszyna Singera nożna, mało używana, do sprzedania za rs. 40. Chmielna № 62, mieszkania 28. 6933

Ważne dla felczerów. Kompletne urządzenie zakładu felczerskiego do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 950

Para koni powozowych, wierzchowy i powóz, do sprzedania w Ujazdowskich koszarach pułku Litewskiego. Zapytać feldfebra niestrojowej roty. 6899

Sprzedam tanio narzędzia niwelacyjne. Długa 25. Lombard. 6813

Do sprzedania wózek dla chorego, para łóżek i biurko. Sienna № 21 nowy, rano od g. 10—1, wieczorem od 5—7, stróż wskaże.

Para koni karych, wałachów, młodych, kareta dwu-osobowa, sanki, do sprzedania. Świętojerska 34. m. 18, od g. 5 po poł. 6846

Do sprzedania kredens duży dębowy i para łóżek orzechowych za nizką cenę.—Krucza № 47, u stolarza. Potrzebna jest maszynistka. 6848

Do sprzedania faeton, fabryki Romanowskiego, wcale nieużywany, amerykan bardzo mało używany, uprząż angielska, linijka etc. Jerozolimska № 68. 6823

Kupuję: książki, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, makaty, materje, szale, dywany, meble, zegary, bižuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuję do sprzedania w komis. Saski Plac № 5. B. Bolcewicz. 6143

Po 40 kopiejek najpiękniejsze oleodruki w 60 odmianach. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski. Krakowskie-Przedmieście № 75/81, wprost kościoła św. Anny. 796

Książki filologiczne i prawne do sprzedania. Nowolipie 32, mieszkania 16, codzień od godziny 10 do 1-ej. 6586

Pianino nowe, prawie nieużywane, fabryki berlińskiej, z krzyżowanemi strunami, ze znacznem ustępstwem do sprzedania. Ulica Pańska № 10, m. № 35. 6462

Urządzenie do mleczarni jest do odstąpienia. Leszno № 49, m. 6, od g. 9—12.

Masło litewskie i bez soli. oraz ser litewski, tanio, detalicznie i hurtownie.—Leszno № 49, m. № 6, od g. 9—12. 6552

Pianino fabr. Kralla, mało używane, za rs. 275. Nowy-Świat № 58 nowy. 6756

Fortepian o 7-u oktawach, czarny, nowej konstrukcji, do sprzedania za rs. 280. Ul. Długa № 4, mieszkania 4. 953

Do sprzedania każdego czasu przy ulicy Elektoralnej № 11/15 wprost Orlej, kompletne urządzenie sklepowe. w magazynie obuwia, z powodu przeniesienia na tąż ulicę pod № 47/53. Reflektanci mogą także ten sam sklep nabyć od właściciela domu, bliższa wiadomość tamże w sklepie Ciosańskiego. 7030

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 982

Maszyna Whelera do sprzedania. Sienna № 25, mieszkania 19. 7086

Maszyna systemu Whelera i Wilsona, do sprzedania. Wspólna 36, m. 18. 989

Do sprrzedania umywalnia orzechowa z marmurowym blatem. Marszałkowska 62, mieszkania 16. 990

Interesa handl. i majątk.

Osoba pojedyńcza, posiadająca 300—500 rubli, otrzyma w procencie za pożyczenie całodzienne utrzymanie, do interesu handlowego. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. A. N. 7008

Magazyn sukien damskich pod firmą „Au Prix Fixe“ w Warszawie, ulica Włodzimierska № 11 nowy, przyjmuje do roboty suknie, po następujących cenach: fason sukni kretonowej z dodatkami rs. 8; fason sukni wełnianej z dodatkami rs. 10; fason sukni jedwabnej z takiemiż dodatkami rs. 15; fason amazonki z dodatkami rs. 12. 7014

Mleko analizowane przez p. dr. Nenckiego i chemika Rakowskiego, na co może być okazane świadectwo; dostać można w mleczarni: Nowy-Świat 12. Na żądanie odsela się udój 3 razy dziennie. Osoby leczące się mogą pijać takowe na miejscu wprost ceudoju. 6987

Dom w szacunku 5,000 rubli do sprzedania lub zamiany na sumę hypoteczną lub dom mniejszy w okolicy placu św. Aleksandra. Wiadomość w redakcji „Przewodnika Informacyjno-Adresowego,“ Ogrodowa № 20. 6892

Wspólnik z kapitałem 6,000 rs. potrzebny do przedsiębiorstwa przynoszącego czystych zysków 7,000 rs. rocznie, połowa kapitału zakładowego za 2 miesiące będzie mogła być wycofaną. Oferty pod lit. A. M. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7007

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Dla pp. obywateli. Poszukuje się pokładów torfu do nabycia lub zadzierżawienia do eksploatacji. Próby torfu wraz z opisem i wskazaniem warunków, można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. F. 764

Do sprzedania nieruchomość w Lublinie, przydatna na założenie wszelkiego rodzaju fabryk, przestrzeni około 25,000 łokci □, na niej dwa domy murowane i dwa drewniane z zabudowaniami, studnia pompiana ze źródlaną wodą i oddzielnie wodą bieżącą, ogród owocowy na którym można urządzić znaczną pasiekę i łąka w której urządzić można rybną sadzawkę, zahypotekowana i nie obciążona długami, za 12 tysięcy rubli. Wiadomość na miejscu u Liniewicza, urzędnika rządu gubernjalnego. 6336

Ulica Piękna № 33, w hotelu, magle są do sprzedania, z powodu wyjazdu, egzystujące 7 lat w tem miejscu. 6980

Potrzebne jest zaraz 5,000 rs. w listach zastaw. ziemskich, na 6 miesięcy. Wiadomość u właściciela domu, Świętokrzyzka 18, mieszkania № 4. 6993

W Piotrkowie handel towarów kolonjalnych, egzystujący lat czterdzieści, jest do sprzedania, z całem urządzeniem i towarem. Bliższa wiadomość: Skład herbaty Gorochowa, Marszałkowska № 117. 977

Z powodu wyjazdu do sprzedania dystrybucja. Wiadomość tamże, Leszno 18. 949

Do sprzedania kolonja Bożadarówka, przy kolei, powiatu Kowelskiego, gubernji Wołyńskiej, 20 dziesięcin, z zabudowaniem. Adres: Stare Hołoby, Kijewo—Brzesko-żelaznej kolei.—Józefa Zimnoch. 6822

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz, lub urządzenie. Świętokrzyzka № 6. 6900

Wspólnik z kapitałem 8—10 tysięcy rubli, potrzebny do znakomicie procentującej fabryki papieru czynnej od lat 5-ciu. Wiadomość: Długa № 25, mieszk. 14. 6871

Folwark 7-włókowy, przy szosie, z pięknym ogrodem, zagospodarowany, 6 wiorst od Warszawy, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Szpitalna 5, sklep, № 2. 6814

Spichrz do wynajęcia, suchy, widny, z podłogą i górą, blizko magazynów kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość: Długa № 25, Eldorado, mieszkania 14. 6870

Plac około łok. □ 7,000, przy ul. Tamka, jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość: ulica Solec № 68, u właściciela. Plac ten może być także sprzedanym. 6837

Jest do sprzedania kawiarnia, w dobrym punkcie, zaraz, za 700 rs. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 86, w składzie węgli Błaszkiewicza. 6888

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Willa do sprzedania z pałacykiem, w wyjątkowo ładnem położeniu, oraz laskiem własnym, ogrodem, wodą i oranżerją, dziesięć wiorst od Warszawy. Komunikacja koleją i szosą, przestrzeni kilka włók, może być i zamieniona na dom w odpowiednim szacunku. Wiad.: ulica Miodowa № 15, w w sklepie tabacznym. 6659

2 magle są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 16. 6958

Skład węgla do wynajęcia pod № 16 na Furmańskiej. 960

Fabryka mechaniczna z siłą parową, w szacunku przeszło 25,000, z powodu nagłej słabości właściciela zaraz do sprzedania lub zamiany na domek z ogrodem. Oferty X. Y. Z. w kantorze Kurjera. 6815

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z urządzeniem, do odstąpienia zaraz lub od św. Jana. Wiadomość: Królewska № 29. 6841

Sklep spożywczy z dystrybucją, za przystępną cenę do sprzedania. Świętojerska 5.

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chłodna 40, dom Baumgarta. 6853

Magle do sprzedania. Ul. Włodzimierska № 16. 6868

Rs. 7,000 i 6,000 do wypożyczenia z dniem 1 Czerwca r. b., na pierwsze numera hypoteki domów w Warszawie po Towarzystwie. Wiadomość: Bracka 18 nowy, mieszkania 17, od 3—4. 6862

Sklep spożywczy dobrze procentujący, do sprzedania. Chmielna № 29 nowy. 7075

Lokale.

Sklep z pakamerem jest do wynajęcia, przy rogu ulic: Nowego-Światu i Świętokrzyzkiej. Wiadomość w składzie herbaty M. Szumilina. 979

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni. z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 835

Elegancki lokal, z wszelkiemi wygodami, złożony z 8 pokojów z żyrandolami gazowemi, elektryczne dzwonki, kąpiel, za 850 rs. Na żądanie stajnia i wozownia do wynajęcia. Twarda 47. 7055

Domek na letnie mieszkanie, składający się z dwóch mieszkań, każde po 2 pokoje, sieni i werendy, oraz kuchni angielskiej, komórki i piwnicy. Miejscowość lesista, łączka bardzo piękna, nad Narwią, w blizkości kolei Nadwiślańskiej. Cena jednego mieszkania rs. 50, Wiadomość u p. doktora Więckowskiego, Oboźna 10 nowy. 7037

5 i 4 pokoje z b. dobrym rozkładem. czyste i tanio. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 7046

Do wynajęcia od 1-go Lipca sklep z mieszkaniem z 2-ch lub 4-ch pokojów, na zakład felczerski lub przemysłowy pracownię, skład lub t. p. 2 obszerne pokoje, każdy o 2 oknach, z kuchnią, na 1-m piętrze. Ulica Śliska № 18. 7009

Do wynajęcia lub do sprzedania w każdym czasie pałacyk z ogrodem, składający się z 9-u pokojów, stajni i wozowni.—Wiadomość na miejscu przy ulicy Rozbrat № 8, róg Fabrycznej. 7041

Zaraz do wynajęcia: kantor, 4 stajnie, 4 wozownie, miejsce wyrobione. Chmielna № 5/7. 6895

Pokój z pasażem, z osobnem wejściem, z obiadem lub bez, do wynajęcia. Ul. Hoża № 26—17. 6885

4 pokoje z kuchnią na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia każdego czasu, przy rogu Kruczej i Alei Jerozolimskiej № 27, gdzie apteka, z meblami lub bez. Meble mogą być sprzedane osobno bardzo tanio. 6879

Dla kobiety pokój, przy zacnej obywatelskiej rodzinie, zaraz lub od 1 Lipca. Kamienica elegancka, wejście piękne. Może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26. 952

Mieszkanie letnie w Nowym-Dworze, stacja kolei Nadwiślańskiej, oraz przystań statków parowych. Wiadomość przy ul. Nalewki № 41, mieszkania 2, od godziny 5—8 po południu. 6593

Pokoik parterowy, do wynajęcia tanio. Chmielna 62, mieszk. 2. 6368

Sklep obszerny z pokojem, w którym obecnie znajduje się skład bielizny, do wynajęcia od św. Jana, Miodowa 15 nowy pol. Wiadomość w biurze właściciela domu. 958

Zaraz. Umeblowany pokój z usługą, samowarem i wszelkiemi wygodami. Obiady na żądanie. Chmielna 35, (dawny 25), m. 1, parter. 7016

Każdego czasu do wynajęcia pokoik przy małżeństwie dla osoby przyzwoitej za rubli 5 miesięcznie. Śliska № 50, stróż wskaże.

Oboźna № 9, drugi dom od Krak.-Przed. Do najęcia od 1-go Lipca 1886 r. 3 lokale po 4, 5 i 6 pokojów, w kuchniach wodociągi i zlewy. Powyższe lokale mogą być podzielone na mniejsze. 6436

Potrzebne od 1 Lipca lub 1 Października, w środku miasta, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu 7—8 pokojów, kuchnia, przedpokój i kredens, z wszelkiemi wygodami. Reflektanci zechcą podać adresy, wraz z planikiem i ceną, do kantoru Kur. Warsz. pod literami A. S. 6968

Do wynajęcia przy ulicy Danielewiczowskiej 8, 5 pokojów z balkonem, 1 piętro, 4 pokoje, parter, oba lokale od frontu, zlew i wodociąg. Wiadomość w suterynie u stróża.

Pokój przy familji do wynajęcia. Nowy-Świat 62 nowy, mieszkania 8. 6915

Jest pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej z całodziennem utrzymaniem, przy familii. Ulica Krucza № 38, m. 10. 6898

Plac Teatralny № 11. W każdym czasie do najęcia: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2-m piętrze, od frontu; 6 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 3-m piętrze w oficynie. Od 1 Lipca. Sklep z pokojem od Placu Teatralnego, sklep z z 2 pokojami od Senatorskiej, 8, 6 i 3 pokoje na parterze, w oficynie na kantor lub jaki inny interes przemysłowy. 870

Warsztaty, kuźnie, mieszkania, stajnie, wozownie, do najęcia u właściciela. Ulica Chłodna № 17. 7091

Sklep frontowy zajmowany przez skład skór, nadto duże i obszerne suteryny, które mogą być przyłączone do sklepu lub też oddzielnie. do wynajęcia w każdym czasie w domu № 4 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta. 6547

Lokale letnie i zimowe, Nowo-Wiejska № 34, do wynajęcia zaraz i od 1 Lipca, przy domu i w blizkości ogrody, prysznic, wodociąg, zlewy, stajnia, wozownia, budynek dla 6-ciu krów, blizko pastwiska. Stacja tramwajów. Wiadomość na miejscu, u rządcy—lub Jerozolimska 76, m. 11. 6189

Dom do najęcia od 1 Lipca r. b., 10 pokojów razem lub 6 oddzielnie, stajnia, wozownia, wśród ogródków. Wiad. u stróża, Złota № 35. 6764

Mieszkania o 2, 3, 7 pokojach z pięknem wejściem, odpowiednie i na mieszkanie prywatne, zakład handlowy, biuro, do najęcia zaraz lub od Lipca. Nowy-Świat 38. 885

Lokal na chambres-garnies, na rogu Marszałkowskiej i Złotej, złożony z 13 pokojów i kuchni, na parterze i 1-m piętrze, sam w sobie, urządzony korytarzowo, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość: Złota 9, mieszkania 20, do $9^{1}/_{2}$ rano i od $4^{1}/_{2}$ po południu. 891

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 46 nowy, trzy lokale na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 7, 6, 5 pokojów z kuchniami i przedpokojami, jeden lokal na II-m piętrze od frontu: 5 pokojów i kuchnia. Sklepy większe i mniejsze z dużemi oknami wystawowemi. Wiadomość u rządcy. 7083

2 i 3 pokoje z przedpokojami, kuchnie ze zlewami, śpiżarkami, woda miękka. Grzybowska 57. 918

Do wynajęcia od 1-go Lipca do 1-go Września, ładnie umeblowane 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z balkonem, przy Mokotowskiej № 14, m. 5; tamże do sprzedania łóżko mahoniowe ztarożytne. 7092

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży, „Breymeyer“, Królewska róg Krakowskiego-Przedm„ przyjmuje wszelkie reperacje.

Kamizelki sztuczkowe pierze pralnia, ul. Dzielna № 2, róg Dzikiej. 6575

Przyjmuje się bieliznę do szycia na maszynie i dziurki odrabia się starannie na czas, za przystępną cenę. Ulica Kanonja 16, 2-e piętro, mieszkania № 4. 6810

Osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zarządu. Wiad.: ulica Świętokrzyzka № 35, mieszkania 5, od godziny 10 rano i od 8-ej wieczorem. — Tamże są dwie maszyny do sprzedania: Wheelera-Wilsona i Singera.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.—S. Kędzierski. 3395

Szkatułki samograjace, z najnowszym repertuarem muzyków polskich, poleca M. Pozzi zegarmistrz. Nowy-Świat № 31, róg Chmielnej. Ceny nizkie. Reperacje szkatułek przyjmuje się. 858

Zegarki Genewskie, otrzymał znaczny transport M. Pozzi zegarmistrz. Nowy-Świat № 31, róg Chmielnej. Ceny nizkie. 857

Traktjernia od lat kilku egzystująca, do sprzedania z całem urządzeniem, patentem, kontraktem. za cenę przystępną. Tamże kufry w różnych rozmiarach. Próżna 4. 7085

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczyznę damską. Wilcza № 6, mieszkania 8. 6486

Farbuję i piorę sak-palta męzkie i okrycia damskie, w całości, bez prucia, aksamity z czarnych na kolory: bordo, brąz i śliwkowy. Ulica Bednarska № 21 nowy, Żytnia 20, za wałem, u właścicielki domu.

Ojciec rodziny będąc bez pracy, wyczerpał wszystkie środ i materjalne, obecnie dostał posadę na wyjazd, a brak funduszu nie dozwala mu się wydalić, uprasza Osoby z poczuciem o łaskawe pożyczenie mu rubli 30, które z największą pewnością i sumiennością zwróciłby w trzech miesiącach. Błaga prawdziwie potrzebujący pomocy. — Adres: ulica Browarna № 6 domu, mieszkania № 13.

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy przewozi i ekspedjuje wszelkie towary na koleje i komorę. Fabryka skrzyń i opakowań posiada na składzie gotowe skrzynie, specjalnie opakowywa meble, szkło, lustra i obrazy. Tłomackie № 8. 6826

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 7076

Akuszerka przyjmuje osoby na czas kuracji i odbycie słabości. Opłata umiarkowana. Dyskrecja się zapewnia. Bednarska № 24, parter. 7081

Potrzebna jest mamka, wieku lat 24, ze świeżym i obfitym pokarmem. Nowy-Świat, domu № 68, mieszkania 18. 7026

Zagubiono dowód od zastawionej premjówki II-giej emisji serji 07388 № 16 w Banku Handlowym, w dniu 13 Lutego roku 1886, za № 19550. 6038

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Апрѣля (9 Мая) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.